Nr. 36. Kraków, Czwartek 13 Lutego 1890. Rocznik IX.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie. z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	*półrocznie:*	*kwartalnie:*	*miesięcznie:*
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 zł. w. a.	12 zł. w. a.	6 zł. w. a.	2 zł. w. a.
W Państwie Niemieckiem	28 „ „	14 „ „	7 „ „	2 „ 50 ct.
W miejscu	20 „ „	10 „ „	5 „ „	1 „ 80 ct.
Do Włoch. Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 „ „	16 „ „	8 „ „	3 „ „

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszа się nadsyłać *franco* do Admintstracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopismów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya *„Nowej Reformy“* i wszystkie urzędy pocztowe: **miejscową:** Administracya *„Nowej Reformy“*. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku. — C. k. krakowskie konces. biuro (Ig. Herz) Plac Maryacki, 9 — Handel E. Śmidowicza w Sukiennicach. — Handel J. Bajera przy ul. Grodzkiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit). za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. — **Ogłoszenia** do *„Nowej Reformy“* (prospekta cyrkularze ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość upraszа się **naprzód**, nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: We **Lwowie** Biuro dzienników, Ludwik Plohn, ulica Karola Ludwika. 11. — W **Tarnowie** Agencya dzienników Józefa Pisza. — W **Rzeszowie** księgarnia J. A. Pellara. — W **Przemyślu** B. Deskeski i Spółka. — W **Tarnopolu** księgarnia L. Gileczko. — W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie. Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — W **Paryżu** Księgarnia Luxemburgska 3, rue des Grands Augustins i Societe Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Caumartin 61.

Kraków, 12 lutego.

Względna cisza zapanowała w wewnętrznem życiu politycznem Francyi od czasu ostatnich wyborów powszechnych, z których trzecia republika po raz piąty wyszła zwycięską. Przebyte przesilenie rozbudziło społeczną samowiedzę i przywróciło w obozie republikańskim pozorną przynajmniej jedność i zgodę. Nauczeni smutnem doświadczeniem, republikanie gorliwie unikają wzajemnych sporów i nieskończonych walk o kwestye zasadnicze, a zamiast tego łączą swe usiłowania, by za pomocą polityki rozważnej i silnej zapewnić poszanowanie swym instytucyom i wspólnie stawiać czoło wszelkim zamachom opozycyi. Opozycya zaś — mówimy o opozycyi monarchicznej — po doznanej klęsce, rozbita i obezwładniona, szuka nowych dróg politycznych i nowych sposobów działania na wyobraźnię tłumów, ażeby złamać powszechne zobojętnienie kraju dla monarchicznych tradycyi. Zużyły się stare jej hasła, stracili popularność jej rycerze i reprezentanci. Boulanger, w którym upatrywano narzędzie do narzucenia Francyi monarchii Filipa VII albo cesarstwa Napoleona IV, zdemaskowany i wzgardzony jako prosty awanturnik. Hrabia Paryża, *chef de la maison de France*, zachwiał swe stanowisko i swą reputacyę przez awanturniczą politykę wyborczą i uroczyście ujawnione przymierze z bulanżyzmem. Książę Wiktor Napoleon także daremnie usiłuje zwrócić na siebie uwagę kraju. I oto zaprezentował się Francyi nowy pretendent do tronu, młody książę Filip Orleański. Uczynił to w sposób, być może nierozważny, ale śmiały i niezwykły; inaczej, według złośliwej uwagi jednego z pism radykalnych, nie wiedzianoby, czy spadkobiercy praw i uroszczeń Orleanów na imię Filip czy Paweł.

Jaką myślą? jakiem uczuciem kierował się syn hrabiego Paryża, gdy wbrew ustawie eksmisyjnej przeciwko pretendentom, przekroczył granicę francuską i zjawił się w stolicy swego kraju, by domagać się prawa służenia ojczyźnie w charakterze prostego żołnierza? Czy było to uniesienie szczerego patryotyzmu. wolnego od wszelkiej rachuby? czy też z góry zamierzony efekt teatralny dla pozyskania sympatyi i popularności? Młodość i gorący temperament księcia przemawiają za pewną hypotezą. Ich dumne jego zachowanie się wobec trybunału. wyniosły ton w liście do prezydenta republiki i powoływanie się na pochodzenie od Henryka IV zdradzają w nim przyszłego pretendenta. A nadto uporczywie utrzymuje się pogłoska. że niedawno hrabia Paryża, książę Montpensier, książę Chartres i hrabia d'Eu, odbyli radę familijną, na której postanowiono zabrać się energicznie do przygotowania równocześnie restauracyi Orleanów we Francyi i w Brazylii.

Być może młody książę, którego dzieje ojczyste przyzwyczaiły do widowiska częstych zmian rewolucyjnych, marzy teraz w celi więziennej, że czyn jego będzie wstępem do nowej legendy dynastycznej. która przykro wprawdzie się rozpoczyna. ale która wcześniej czy później ma się skończyć tryumfem rodziny Orleańskiej, a jemu samemu koronę włożyć na głowę. Przyszłości odgadnąć nie podobna, — to pewna, że aktualne warunki polityczne nie uzasadniają takiej nadziei. Gdy pomyśleć o głębokiej obojętności tego kraju dla dynastyi, które dostarczały mu królów i cesarzy; gdy zastanowić się nad tem trwałem usposobieniem trybunału, któremu na imię *Suffrage universel*, a który najpierw sankcyonował, następnie utrwalił, a potem obronił zasadę republikańską przeciwko reakcyi, skoalidowanej z anarchią: wówczas trudno przypuścić, by ten miniaturowy i w gruncie niewinny zamach stanu mógł nawrócić Francyę na wiarę monarchiczną. To też wypadkowi temu odmówić należy wszelkiego znaczenia dynastycznego. Może on mieć jedynie chwilowy wpływ polityczny, o ile przyczyni się do ożywienia akcyi opozycyjnej i wytworzy nowe trudności parlamentarne. Że nie ma on żadnego wyjątkowego znaczenia dla dynastyi Orleanów, wnosić można choćby i z tego, iż zarówno nieprzejednany przywódca bonapartyzmu Cassagnac, jak i znany doradca hrabiego Paryża baron Mackau z równym zapałem powitali i wyzyskują w prasie czyn księcia Orleanu. Książę Filip, mimowoli czy z umysłu, dał hasło do wznowienia zdyskredytowanej polityki zjednoczonej prawicy.

Bądź-co-bądź czyn ten ściągnie na księcia zarzuty rozważnych patryotów francuskich, którzy wezmą mu za złe, że wywołał nową komplikacyę i dał nowy materyał do polemiki stronnictw w chwili, kiedy kraj. nazajutrz po ciężkiem przesileniu, potrzebuje spokoju i ukojenia. W ten sposób chwila ostatecznego utrwalenia wewnętrznego pokoju może się oddalić w przyszłość, i *Temps* słusznie stawia pytanie, czy nie byłoby rzeczą godniejszą wzniosłego i prawdziwego patryotyzmu dać możność demokracyi francuskiej wzróść w siłę i pozwolić jej spokojnie wyczekiwać chwili, kiedy wnuczęta królewskie będą mogły, na równi z innymi obywatelami, służyć pod sztandarem republiki liberalnej i niezachwianej.

Jeżeli chodziło zresztą o dodanie nowego blasku opozycyi i wywołanie zawikłania, to chwila wybrana była po temu niekorzystna. W polityce przeważa prąd pojednawczy, Carnot jest popularny, w obozie republikańskim panuje zgoda. Uwięzieniem księcia Filipa i natychmiastowem zastosowaniem ustawy, Tirard i Constans dowiedli ponownie, iż gotowi są użyć wszelkich środków obrony i zapewnić poszanowanie ustawom republikańskim. Parlamentarna większość sprzyja tej polityce i w miarę niebezpieczeństwa, karność w obozie republikańskim wzrasta. Dowodem tego odrzucenie wniosku monarchisty Cazenove'a, który korzystając ze sposobności zażądał zniesienia ustawy przeciwko pretendentom z r. 1886. Idąc za wskazówką ministra sprawiedliwości Thèveneta Izba deputowanych, przyjąwszy nagłość wniosku, odrzuciła 328 głosami przeciw 171. Taki stosunek głosów wskazuje, iż wszystkie frakcye republikańskie głosowały zgodnie przeciwko przywróceniu pretendentom prawa pobytu na terytoryum francuskim.

Republika reprezentuje wolność, pracę i postęp i ma prawo bronić swego bezpieczeństwa przeciwko reakcyi monarchicznej.

Akcya ratunkowa.

Lwów, 11 lutego.

Wczoraj odbyła się w Wydziale krajowym konferencya wspólna z namiestnictwem, w której oprócz referentów wzięli udział także i pp. marszałek Tarnowski i namiestnik Badeni.

Uchwalono naprzód wyasygnować z przyrzeczonych już zasiłków następujące pożyczki dla powiatów: Biała 5.500 złr.—Bóbrka 4.500 złr.— Dobromil 4.000 złr. — Dolina 14.000 złr. — Drohobycz 6.000 złr. — Grybów 3.000 złr. — Jaworów 10.000 złr. — Kałusz 7.500 złr. — Kamionka 8.000 złr. — Kossów 12.000 złr. — Krosno 5.000 złr. — Limanowa 4.500 złr. — Myślenice 12.000 złr. — Nowy Sącz 6.000 złr. — Pilzno 3.000 złr. — Rawa 7.500 złr. — Rzeszów 8.000 złr. — Sambor 5.500 złr. — Sniatyn 10.000 złr. — Wieliczka 10.000 złr. — Żywiec 5.000 złr.

Zapomogi zaś uchwalono asygnować dla powiatów. Dolina 4.000 złr. — Kałusz 1.000 złr. — Kamionka 2.000 złr. — Kossów 4.000 złr. — Łańcut 1.000 złr. — Pilzno 2.000 złr.— Tarnobrzeg 1.500 złr. — Wieliczka 2.000 złr.

Oprócz tego uchwalono dodatkowo do dawniej już przyznanych — asygnować 2.000 złr. pożyczki dla Grybowa — 30.000 złr. zapomogi dla tegoż powiatu — 5.000 złr. zapomogi dla Skałatu i 4.000 złr. zapomogi dla Podhajec.

Ogółem asygnowano wczoraj 153.000 złr. pożyczek — a 29.000 złr. zapomóg. Z kwoty złr. 800.000 na pożyczki (600.000 złr. ze skarbu państwa, a 200.000 złr. ze skarbu krajowego) asygnowano dotąd powiatom 624.000 złr. — zostaje jeszcze 176.000 złr. — zaś z kwoty 400.000 złr. na zapomogi (300.000 złr. ze skarbu państwa, a 100.000 złr. ze skarbu krajowego) asygnowano 323.150 złr. — zostaje 76.850 złr. — z czego jednak wskutek paru uchwał sejmowych. zalecających Sejmowi specyalne zasiłki z tego funduszu potrącić trzeba około 15.000 złr. — tak, że jest już w dziale zapomóg do rozporządzenia tylko 61.000 złr.

Następnie przechodziła konferencya szczegółowo relacye wszystkich starostów i prezesów Rad powiatowych. złożone skutkiem wiadomych styczniowych okólników obu naczelnych władz krajowych. Porównanie tych relacyj okazało, iż z nielicznemi wyjątkami władze powiatowe autonomiczne i rządowe zgadzają się między sobą co do rozmiaru klęski i konieczności potrzeby dalszej pomocy. Namiestnik przyjął do wiadomości, iż temi dniami otrzyma od Wydziału krajowego odezwę, w której Wydział postawi i uzasadni cyfrę zasiłków ze skarbu państwa, jakich zdaniem Wydziału krajowego domagać się należy — i przyrzekł sprawę przedstawić władzom centralnym w Wiedniu. Konferencya wczorajsza trwała od 4 popołudniu do 7 wieczór.

Dzisiaj sprawa ta była przedmiotem obrad Wydziału krajowego. Wydział uchwalił w odezwie do prezydyum namiestnictwa postawić kwotę 2.250.000 złr. (2¼ miliona) jako minimalną wysokość potrzebnego obecnie zasiłku na 1) paszę dla przezimowania resztek inwentarza — 2) ziarno na zasiew — 3) żywność dla głodnych — 4) intensywniejsze prowadzenie robót publicznych. Z tej kwoty przeznacza Wydział krajowy 150.000 złr. na pożyczki dla małych właścicieli tabularnych i dzierżawców, którzyby w wyjątkowej byli potrzebie, z reszty zaś wnosi aby 1,400.000 złr. było dane jako bezprocentowa pożyczka a 700.000 złr. jako zapomoga dla włościan a częściowo i na roboty publiczne. Prócz tego podniesie Wydział krajowy w swej odezwie także i wszelkie inne sprawy, będące w związku z akcyą ratunkową i z niedostatkiem paszy i i ziarna — a mianowicie: sprawę ulg podatkowych i zaniechania egzekucyi — sprawę uwolnienia od cła zbożowego kukurydzy. owsa, jęczmienia i żyta, sprowadzonych w celach akcyi ratunkowej — dalej potrzebę dostarczenia większej niż dotąd ilości soli spiżowej — sprawę eksploatacyi soli potasowych w Kałuszu tudzież zniżenia taryf kolejowych od przewozu sztucznych nawozów — nakoniec potrzebę zwiększenia zwykłych dotychczasowych subwencyj rządowych na cele rolnicze a zwłaszcza na podniesienie chowu bydła, ażeby w ten sposób dopomódz do rychlejszego zagojenia ran, jakie zeszłoroczna posucha naszemu rolnictwu na czas dłuższy zadała.

Ustawa o pisarzach gminnych.

Wiadomo. jak wybitną rolę w pierwszej kampanii sejmowej w bieżącym okresie ustawodawczym, odegrała ustawa o pisarzach gminnych, w której rząd domagał się daleko idących zmian w kierunku, uznanym przez większość sejmową za niezgodny z postulatami autonomii. O kwestyę tę rozbiła się podówczas tak zwana unia konserwatywna, po której wiele sobie obiecywano, a z której mało się doczekano pociechy; w łonie konserwatystów powstała opozycya przeciw roszczeniom rządu i wbrew przepowiedniom namiestnika Badeniego, że ustawa. bez uwzględnienia wniosków rządowych sankcyi najwyższej nie zyska. uchwalił Sejm ogromną większością ustawę w tej formie, jak sobie jej życzy kraj, dbały o swobodne wykonywanie swych praw autonomicznych. Otóż donieśliśmy przed paru dniami. że ustawa o pisarzach gminnych wróciła już z Wiednia do Wydziału krajowego,—bez sankcyi; tem samem spełzło na niczem jedyne usiłowanie Sejmu w ubiegłej sesyi, które przyoblekło się w namacalne, ustawodawcze kształty.

Rząd udaremnił tutaj reformę na polu magistratury autonomicznej w gminach wiejskich i skazał je znowu na przewlekłą chorobę, dzisiaj już środków zaradczych gwałtownie się domagającą. Sejm postąpił w tym wypadku z godnością reprezentacyi kraju, świadomej swych praw i swobód konstytucyjnych; rząd postąpił. jak... uznał za stosowne, nie naszą będzie winą, jeśli administracya gminna dalej szwankować będzie.

Rezerwując sobie na później omówienie motywów odmowy, przytaczamy na razie główne punkta odnośnego reskryptu ministeryalnego.

Postanowieniem z dnia 24 stycznia b. r. upoważnił cesarz ministra spraw wewnętrznych do objawienia powodów odmówienia sankcyi dla ustawy o pisarzach gminnych.

Według reskryptu ministeryalnego odmówienie sankcyi nastąpiło przedewszystkiem z tego powodu, iż Sejm wystąpił z zasadniczą negacyą wobec żądania rządu co do nadzorowania pisarzy gminnych przy załatwianiu spraw w poruczonym zakresie działania. Brak postanowień o środkach dyscyplinarnych, które miałyby być zachowywane w razie uchybienia obowiązkom przez pisarzy gminnych. obudza — zdaniem rządu — ważne wątpliwości, co do pomienionego projektu ustawy. Jeżeliby bowiem obecnie obowiązujące dyscyplinarne postanowienia ustawy gminnej miały być zastósowywane do czynności urzędowych pisarzy gminnych, to podlegaliby oni w sprawach poruczonego zakresu działania tylko władzy dyscyplinarnej naczelnika gminy według §. 102 ustawy gminnej, względnie ustawy z 6 grudnia 1883 r. dz. u. kr. Nr. 76.

§. 108 ustawy gminnej (względnie ustawa z 17 czerwca 1874 dz. u. gr. nr. 49), traktujący o przekroczaniu obowiązków przez naczelnika gminy w poruczonym zakresie działania, nie mógłby — zdaniem rządu — według brzmienia swojego, być zastosowywany do przekraczania obowiązków przez pisarzy gminnych, a władza państwowa nie miałaby żadnego bezpośredniego wpływu na czynności urzędowe pisarza gminnego, któremu w §. 1 projektu ustawy poruczone zostają czynności pisarskie, wypływające z poruczonego zakresu działania.

Następnie §. 102 ustawy gminnej (względnie ustawa z 6 grudnia 1883 dz. u. kr. nr. 76), który tyczy się władzy dyscyplinarnej w sprawach własnego zakresu działania, nie ma istotnego znaczenia dla sprawowania czynności urzędowych w poruczonym zakresie działania gdyż na wydział powiatowy, któremu według tego paragrafu służy inicyatywa co do wszystkich zarządzeń dyscyplinarnych, nie może być włożone strzeżenie interesów poruczonego zakresu działania.

Ta okoliczność, że uzdolniony pisarz gminny ma tak samo jak cały personal, w myśl §. 3. ustawy gmin. podlegać władzy dyscyplinarnej naczelnika gminy, nie daje żadnej gwarancyi takiego wykonywania tej władzy dyscyplinarnej. któreby odpowiadało interesom poruczonego zakresu działania.

W dalszym ciągu podniesiono, że ustanowienie uzdolnionych pisarzy gminnych uzasadniane było, jak to wypływa z rozpraw nad powyżej wskazanym projektem ustawy, głównie niezdolnością naczelników gmin wiejskich do prawidłowego sprawowania czynności własnego i poruczonego zakresu działania. Jeżeli tedy ustawa uważa za rzecz potrzebną, aby takim niezdolnym naczelnikom gmin dodani zostali uzdolnieni pisarze gminni ze szczegółowo określoną kwalifikacyą, to wynika stąd — zdaniem rządu —. jako konieczne następstwo, że takim naczelnikom gmin nie może być bez żadnej obawy pozostawionem ocenianie sposobu sprawowania czynności, należących do uzdolnionego pisarza gminnego wskutek jego uzdolnienia.

Chociaż więc uzdolniony pisarz gminny w stosunku osobistym jest podwładnym naczelnika gminy i podlega mu dyscyplinarnie, to jednak fachowe i scientyficzne nadzorowanie urzędowania uzdolnionego pisarza gminnego, musi być złożone w inne ręce.

Co do spraw własnego zakresu działania. ustawa z 6 grudnia 1883 dz. u. kr. nr. 76, względnie §. 102 ustawy gminnej zawiera potrzebne upoważnienie dla Wydziału powiatowego w dostatecznej mierze. W sprawach poruczonego zakresu działania jednak rząd, na przyszłość nie mógłby już pociągać do odpowiedzialności naczelników wiejskich, za zaniedbywanie spraw, które według ustawy miałyby przypaść uzdolnionym

---

ZAPISKI LITERACKIE.

„Lalka“, powieść Bolesława Prusa. 3 tomy. — Warszawa, 1890.

(Dokończenie.)

I zkądże ona miała przeczuć szlachetność tej niezwykłej duszy? Aby ocenić jej wielkość, musiałaby tak jak my. być świadkiem samotnych jego rozmyślań i refleksyj. Wokulski, sztywny kupiec galanteryjny wobec panny Łęckiej, dla nas, znających jego walki wewnętrzne po mistrzowsku przez Prusa opisywane, staje się dopiero sympatycznym. Ile tu projektów, ile filozofowań, ile paradoksów i pesymizmu. ile szlachetnych zamiarów, — które najlepiej może ilustrują narodowy nasz charakter, bo przecież człowiek ten ma miliony i ręce rozwiązane, a jednak widząc i pojmując nędzę, jaka go otacza, nic dla niej nie robi. zasklepiwszy się w czysto egoistycznem, starannie ukrywanem uczuciu.

Oto zraniony w samo serce lekkomyślną arogancyą tej, w której wyidealizowanej postaci skoncentrował wszystkie marzenia swe i całą siłę ducha, Wokulski postanawia oderwać myśl od niej i być użytecznym. Idzie więc nad Wisłę, by osądzić, czy warto tu założyć bulwary, dźwigając z nędzy miejscowej najpiękniejszą część miasta.

Panna Izabella wszakże, uśmiechała się zaledwie do jego subiekta; pozwoliła sobie mówić komplimenta, podczas gdy nieporównany Mrączewski, ów subiekt, przymierzał jej rękawiczki. Ztąd rozgoryczony Wokulski:

„Szedł cicho i śmiał się na widok wyrobników wiecznie czekających na robotę, rzemieślników, którzy trudnią się tylko łataniem starej odzieży, przekupek, których całym majątkiem jest kosz zeschłych ciastek, — na widok obdartych mężczyzn. mizernych dzieci i kobiet niezwykle brudnych.

„— Oto miniatura kraju — myślał, w którym wszystko dąży do spodlenia i wytępienia rasy. Jedni giną z niedostatku, drudzy z rozpusty. Praca odejmuje sobie od ust, ażeby karmić niedołęgów; miłosierdzie hoduje bezczelnych próżniaków, a ubóstwo, nie mogące się zdobyć na sprzęty, otacza się wiecznie głodnemi dziećmi, których największą zaletą jest... wczesna śmierć.

„Tu nie poradzi jednostka z inicyatywą, bo wszystko sprzysięgło się, ażeby ją spętać i zużyć w pustej walce — o nic....“

Poradzi! lecz trzeba, by ukochała coś więcej nad poczucie egoistyczne prawdziwych lub urojonych krzywd własnych. Autor zaś, malując ten głęboko odczuty typ Polaka, nie podniósł, iż miłość do ujrzanego zdala profilu kobiety, nie może wypełnić całego istnienia mężczyzny i wypełnić nie powinna, że jest ona epizodem lecz nie celem jego życia.

Wokulski tymczasem ślamazarnieje: „Gdy wielki ból osobisty zaorał i zbronował mu duszę, na tym gruncie użyźnionym krwią własną i skropionym niewidzialnemi dla świata łzami, wyrosła osobliwa roślina: współczucie powszechne, ogarniające wszystko, — ludzi, zwierzęta, nawet przedmioty, które nazywają martwemi.“

Czyni więc dobrze na prawo i na lewo, lecz są to jedynie dorywcze rzeczy. Główna myśl jego skierowaną jest zawsze ku pannie Izabelli, która ciągle o tem nic nie wie. Wokulski wchodzi w koła arystokratyczne, znakomicie malowane, zdobywa sobie ich uznanie, zakłada spółki, mnoży miliony swe, kupuje po wygórowanej cenie kamienicę Łęckich. całą wreszcie wyrafinowaną, lecz milczącą szlachetnością stara się zbliżyć do kobiety, która tak dziwny urok nań rzuciła.

Zbiegiem okoliczności, mocą wytrwania, zostaje w końcu jej narzeczonym. Lalka salonów jednak, niezdolna ocenić kupca galanteryjnego. do którego zniża się z potrzeby, romansuje równocześnie z przystojnym kuzynkiem. Wokulski przekonawszy się o tem naocznie, rzuca się pod koła lokomotywy, uratowany zaś przez dróżnika, wysadza się w powietrze z ruinami, w których oświadczył jej się niegdyś. Co do panny Izabelli, ta idzie szukać pociechy w arystokratycznym klasztorze.

Lalka salonów więc złamała i zabiła — według Prusa— szlachetnego człowieka. Nie; zabił go nie wpływ bezdusznej kobiety, lecz własny, wybujały romantyzm. Dla czegóż. zamiast w niej zbudzić duszę, zamiast ją uszlachetnić, on siebie upadlał? Dla czego stawał się intruzem arystokracyi, czemu wstydząc się przeszłości. sprzedawał na narzeczonej skinienie sklep żydowi, zwijał spółkę, ustępując miejsca obcym żywiołom? Był prostym, namiętnością zaślepionym śmiertelnikiem? Zgoda, lecz w takim razie nie mógł być bohaterem poświęcenia i idei, na jakiego go autor w początku opowiadania pasował. Tu lub tam brak prawdy życiowej.

Nie przeczę, iż usiłuje on walczyć z tem tragicznem w potędze swej uczuciem, że dotknięty na razie lekceważeniem ukochanej, jedzie do Paryża, chcąc się oddać nauce. Próżno jednak w chwili tych wewnętrznych szamotań. kładzie mu Prus w usta wyznanie wiary o wpływie romantyzmu. Próżno, odrzucając z gniewem Mickiewicza, woła ponuro:

— Zmarnowaliście życie moje... Zatruliście dwa pokolenia!... Oto skutki waszych sentymentalnych poglądów na miłość.

Złożył książkę i cisnął nią w kąt pokoju, aż rozleciały się kartki.

Książka odbiła się od ściany, spadła na umywalnię i ze smutnym szelestem stoczyła się na podłogę.

„Dobrze ci tak. tam twoje miejsce... myślał Wokulski. — Bo któż to miłość przedstawił mi jako świętą i posępną tajemnicę? Kto nauczył mię gardzić codziennemi kobietami, a szukać niepochwytnego ideału?... Miłość jest radością świata, słońcem życia, wesołą melodyą w pustyni. a ty co z niej zrobiłeś?... Żałobny ołtarz, przed którym śpiewają się egzekwie nad zdeptanem sercem ludzkiem.

Wtem nasunęło mu się pytanie:

— Jeżeli poezya zatruła moje życie, to któż zatruł ją samą? I dlaczego Mickiewicz, zamiast śmiać się i swawolić jak francuzcy pieśniarze, umiał tylko tęsknić i rozpaczać?

„Bo on, tak jak i ja, kochał pannę wysokiego urodzenia“ — odpowiada sobie Wokulski i w tem rozumowaniu leży według mnie, główna pomyłka autora. Mickiewicz umiał tylko „tęsknić i rozpaczać“, *bo on* ukochał coś więcej właśnie, nad pannę wysokiego rodu, bo dla niego istniały świętsze ideały i wznioślejsze cele, a dla tytanicznego na pozór Wokulskiego nic nie ma wyższego ponad egoistyczne uczucie romansowej miłości. Kraj, społeczeństwo, obowiązki obywatelskie, wszystko to ginie, jak u filisterskiego mieszczucha, wobec jednego spoirzenia pięknej kobiety.

Chcecież wiedzieć, jak wyglądają te pogromicielki bohaterów w opowiadaniu Prusa? Pozwólcie na jedną jeszcze cytatę. Gdy Wokulski drze zakupione wpierw weksle Łęckiego, pani Meliton, swatka z profesyi, mówi mu:

— Szkoda pana.

— Dlaczegóż to, jeżeli łaska?

— Szkoda pana. Sama jestem kobietą i wiem, że kobiet nie zdobywa się ofiarami, tylko siłą.

— Czy tak?

— Siłą piękności, zdrowia. pieniędzy....

— Rozumu, — wtrącił Wokulski jej tonem.

— Rozumu nietyle, prędzej pięści — dodała z szyderczym uśmiechem. — Znam dobrze moją płeć i nieraz miałam okazyę litować się nad naiwnością męzką.

Wobec takiego zdania nic dziwnego, iż wszystkie typy kobiece w *Lalce* są nizkie lub niedołężne, a sama Izabella, kochająca się po kolei w posągu Apollina, w tragiku Rossim, kuzynku Starskim, skrzypku Mollinarim, wstrętnie zepsutą nam się zdaje. A jednak myśl przewodnia chybiona, nie p. Łęcka bowiem i nie arystokracya zgubiły Wokulskiego, lecz własny jego wybujały romantyzm i ten nie nadmiar właśnie, lecz dziwny brak woli, która, jak odwaga u tchórza, w danej tylko chwili i w jednym kierunku ze skoncentrowaną wybucha siłą. Przyjmując rysunek tego typu epoki przejściowej. jako doskonały, protestujemy tylko przeciwko dedukcyjnie wyprowadzanemu ztąd wnioskowi, iż Prus chciał rzucić rękawicę sferom wyższym i kobietom. Psychologia charakteru Wokulskiego wskazuje jasno, że człowiek ten, nie spotkawszy p. Izabelli, byłby się również zmarnował, święcąc uczucia swe czemuś dlań podobnie do niej niedoścignionemu.

Jeżeli połowa powieści, z trzech grubych tomów złożonej, przypada na przepysznie pisane, lecz przewlekające właściwy wątek refleksye i rozumowania, to nadmienić jeszcze wypada iż autor przerywa często rozmyślnie akcyę, każąc nam dowiadywać się o zaszłych wypadkach, ze wspomnień, spisywanych przez starszego subjekta: Rzeckiego. Pamiętnik ten jest nieoszacowaną skarbnicą humoru; Ignacy Rzecki zaś dzięki przepysznemu, plastycznemu rysunkowi, wybija sie na postać współrzędną prawie z Wokulskim. Niemniej łatwo zrozumieć, że metoda ta szkodzi kardynalnie architektonicznym warunkom budowy całego utworu. Pojmiemy to tem snadniej, przypominając, iż w *Lalce*, jak w kalejdoskopie, przesuwa się długa galerya znakomicie zawsze malowanych. lecz luźno z główną osnową związanych typów. Mamy tu całe dwa światy: arystokracyę i mieszczaństwo, nader licznie reprezentowane; dalej: szlachtę, kupców, żydów przyjmujących nasze obywatelstwo, a jednak nam wrogich (Schlangbaumy), Niemców spolaczonych, (Minclowie), Rosyan, (Suzin), uczonych, doktorów, wynalazców, służbę, wieśniaków, rzemieślników, wydrwigroszy i oszustów, zarówno naszych. jak paryzkich. wszystkich jednem słowem przedstawicieli społeczeństwa. od warstw najwyższych, aż do mętów, do istnej nędzy materyalnej i moralnej. Następnie idzie odrębny świat kobiecy.

I tu, pominąwszy już tendencyjnie może spaczoną w rysunku psychologicznym p. Izabellę, spotykamy bujną rozmaitość. Od prezesowej, istnej matrony polskiej, bogata ta. lecz zawsze w ujemnem świetle malowana galerya, roi się od wszelkich możliwych gatunków: światowa hrabina, podstępna i podła baronowa Krzeszowska,

pisarzom gminnym, a ewentualnie nie mógłby z atrybucyi przyznanych w §. 108 ust. gm., zrobić w porę użytku pod względem leżącego w publicznym interesie sprawowania czynności poruczonego zakresu działania.

Ażeby władzom państwowym nie było utrudnione samodzielne czuwanie nad administracyą państwa zastrzeżone, koniecznem jest — zdaniem rządu — aby władzom tym także co do sprawowania czynności przez uzdolnionych pisarzy gminnych, wyraźnie przyznane zostały atrybucye, w §. 108 ustawy gminnej określone.

Dalszą ważną wątpliwość nasuwa brzmienie art. V projektu ustawy o pisarzach gminnych. Według postanowienia tego artykułu komisye egzaminacyjne dla kandydatów na posady pisarzy gminnych mają być w pierwszych trzech latach ustanowione w każdym powiecie, w siedzibie starostwa, a po upływie tego czasu w 19 miastach kraju. Dla każdej z tych komisyj namiestnik miałby mianować przewodniczącego i jednego członka, oraz ich zastępców. Egzamina miałyby się odbywać dwa razy w roku przed każdą komisyą.

Taka organizacya komisyj egzaminacyjnych przekracza miarę potrzeby, gdyż ustanowienie komisyj egzaminacyjnych w byłych miastach obwodowych byłoby zupełnie wystarczającem. W razie zmniejszenia liczby komisyj egzaminacyjnych, liczba ich członków (obecnie 2) mogłaby być w tym celu powiększona, aby dla każdego z głównych przedmiotów egzaminu ustanowiony był osobny komisarz egzaminacyjny, przy czem w danym razie komisyom egzaminacyjnym dla przedmiotów własnego i poruczonego zakresu działania należałoby przyznać głosy rozstrzygające, a komisarzowi egzaminacyjnemu dla kasowości i manipulacyi głos doradczy.

Oprócz powyższych usterek podnieść należy jeszcze tę okoliczność, że w niesankcyonowanym projekcie ustawy obowiązek Rady gminnej co do ustanowienia pisarza gminnego nie jest dość jasno określony, wskutek czego wykonanie ustawy byłoby zawisłem tylko od dobrej woli Rad gminnych. Według obecnego bowiem brzmionia art. I, Rada gminy wiejskiej ma w myśl ustawy gminnej przydać zwierzchności gminnej pisarza gminnego do załatwiania czynności pisarskich, z własnego i poruczonego zakresu działania wypływających.

Ustawa gminna zawiera w §. 31 odnośne postanowienia, według których Rada gminna przydać ma zwierzchności gminnej personal potrzebny do sprawowania czynności, przyczem jednak decyzya co do istnienia potrzeby pozostawiona jest Radzie gminnej. Jeżeli zatem niesankcyonowany projekt ustawy co do ustanowienia pisarzy gminnych powołuje się tylko na ustawę gminną, to nie byłoby rzeczą możliwą zniewalać Rady gmin wiejskich wbrew ich woli do ustanowienia pisarzy gminnych.

Z tego powodu obowiązek ustanawiania pisarzy gminnych musi być w projekcie ustawy kategorycznie wyrażony, ażeby gminy mogły być zniewolone do spełnienia swego obowiązku

Pomiędzy warunkami, pod któremi według art. I kandydat może być ustanowiony pisarzem gminnym, nie zamieszczono minimalnego wieku.

Co do udowodnienia życia nienagannego, wymagane jest w art. IV świadectwo, wystawione przez zwierzchność gminną miejsca zamieszkania kandydata, podczas gdy według rozporządzenia ministeryalnego z dnia 15 czerwca 1888 r. dz. u. p. nr. 91 ewidencya co do zaszłych wypadków ukarania prowadzona jest przez władze, powołane do tego z tytułu prawa swojszczyzny ukaranych.

Artykuł X nie zawiera żadnego postanowienia w kwestyi, co nastąpić ma w takim razie, jeżeli osoba, pełniąca już obecnie funkcye pisarza gminnego, nie uzyska świadectwa uzdolnienia lub dyspenzy w ciągu trzech lat po wejściu ustawy w życie.

Głosy socyalistów o socyalnej polityce cesarza niemieckiego.

Po głosach powszechnego uznania we wszystkich obozach politycznych w Niemczech nastąpiły teraz chłodne uwagi i sądy. W pierwszej chwili zapomniano o tem, z jak wielkim naciskiem rząd Rzeszy niemieckiej nalegał na uchwalenie wyjątkowej ustawy przeciw socyalistom, sprzecznej z kardynalną podstawą praw obywatelskich. Teraz w reskryptach cesarza, szczególnie w drugim, upatrują wszystkie dzienniki poniekąd przyznanie się cesarza do zasad, które ustawa przeciw socyalistom potępia i karze surowo. To też nie bez pewnej słuszności odzywają się głosy z twierdzeniem, że zasady socyalnej demokracyi doznały uznania. I tak w Norymberdze socyalistyczny poseł Grillenberger nazwał reskrypta cesarza wspaniałem zwycięstwem socyalnej demokracyi. Wprawdzie — tak mówił dalej — nie należy zbyt wielkich nadziei przywiązywać do takich reskryptów, bo że burżoazya nie szanuje nawet życzeń cesarza, to pokazało się z przebiegu ruchu robotniczego roku przeszłego. Ogłoszenie tych reskryptów w czasie agitacyi wyborczej daje wiele do myślenia. Właśnie teraz należy dołożyć wszelkich starań, aby ile możności jak najwięcej reprezentantów klasy robotniczej wprowadzić do parlamentu, bo tylko oni zdolni są najlepiej ocenić dotyczące projekta do ustaw i mają silną wolę ochronić je od takiego spaczenia, jakiemu uległa ustawa o zabezpieczeniu.

W podobnym duchu przemawiał Vollmar w Monachium. Nieinaczej sądzą przewodnicy socyalnej demokracyi w Saksonii, gdy wypowiadają wątpliwość i co do wykonania zapowiedzi, bo mniemają, że reskrypta cesarskie są tylko manewrem wyborczym.

Berlińska *Volks-Tribüne* pisze: Zmiana postawy rządu do kwestyi robotniczej i do ochrony pracy jest olbrzymiem moralnem zwycięstwem niemieckiej partyi robotniczej i paryskiego międzynarodowego kongresu robotników z jednej, a polityczną klęską ks. Bismarka z drugiej strony. Ze sprawa opieki nad pracą dostanie się nareszcie pod dyskusyę, to zawdzięcza się nie żadnym więcej ludzkim zapatrywaniom sfer mieszczańskich, lecz wyłącznie naciskowi ruchu robotniczego.

O zamysłach cesarza niemieckiego odezwał się także głośny przewodnik robotników angielskich, poseł do Izby gmin Bradlaugh. W mowie do swych wyborców w Northampton oświadczył się on przeciw oznaczaniu czasu pracy przez ustawy i władze, bo gdyby władza państwowa miała prawo skracać czas pracy, to musiałaby równocześnie mieć także prawo przydłużania. Gdyby się przyznało władzy państwowej prawo wyznaczania zarobku na początek choćby tylko dla pewnej klasy robotników, to tem samem musiałoby się przyznać wkrótce prawo do wyznaczania zarobku dla wszystkich kategoryj robotników. — Mowca oświadczył się przeto za swobodą stowarzyszeń robotniczych, a stanowczo przeciw zapatrywaniu, aby parlament miał prawo mięszać się do wysokości zarobku. A dalej mówił: „Cesarz niemiecki powinien raczej zamiast zwoływać kongres narodów całego świata, rozbroić dwadzieścia pułków i żołnierzy odesłać do pługa i warsztatu. Przyjęcie propozycyi cesarza niemieckiego i wykonanie ich w Anglii byłoby ruiną kraju".

Przegląd polityczny.

Kraków, 12 lutego,

Wydział krajowy zażądał od rządu zasiłku w wysokości $2^1/_4$ miliona złr. dla okolic Galicyi, dotkniętych klęską nieurodzaju i posuchy, — jak nam o tem dzisiaj donosi nasz korespondent lwowski. (Zob. artykuł p. t. „Akcya ratunkowa".) Że żądanie to wcale nie jest przesadne i kwota pozornie wysoka wystarczy zaledwo na zapobieżenie groźniejszym, chwilowym katastrofom, o tem nie zechce wątpić nikt, kto choćby w ogólnym zarysie poznał rozmiary klęski.

Wedle doniesienia *Nar Listów* ma rząd w najbliższym czasie wnieść w Izbie poselskiej przedłożenie w sprawie odpisania galicyjskiego długu indemnizacyjnego w kwocie 94 milionów. Koło polskie, zdaniem organu Młodoczechów, otrzymać miało w tym względzie przyrzeczenia od rządu tak, że sprawa ta załatwioną być ma w sesyi bieżącej. Sprawozdawcą ma być wybrany pos. Zeithammer.

Dziennik rosyjski o akademikach krakowskich.

Kijew. Słowo poświęca wstępny artykuł zaburzeniom w uniwersytecie krakowskim. Opisawszy te zajścia całkiem według korespondencyi w *Przeglądzie tygodniowym*, chwyta kijowska gazeta w lot nieszczęsny frazes umieszczony w „Ognisku" o „etnograficznej Polsce", a przekręciwszy równocześnie cokolwiek inny frazes tego samego pisma o Kościuszce, wyraża radość swoją z powodu, że pomiędzy młodzieżą krakowską „ideały słowiańskie" zwyciężają nierozumny szowinizm polski i patryotyzm austryacki.

Artykuł kończy się charakterystycznym ustępem: „Gdy to dźwignięcie się uznania dla zjednoczenia słowiańskiego wzrośnie pomiędzy austryackimi Polakami i gdy zajmie miejsce dotychczasowego służenia interesom niemieckim z ich strony, wtedy będzie można podjąć kwestyą pogodzenia się Rosyan z Polakami".

„Pomiędzy Polakiem-Słowianinem, a Słowianinem rosyjskim nie ma różnicy i sporów".

Z Rady państwa,

Na wczorajszem posiedzeniu Izby poselskiej odpowiadał minister Dunajewski na interpelacyę Steinwendera o reformę podatkową. Minister zapewnia, że przedłożenie o reformie podatków bezpośrednich już jest przygotowane. Nie rozchodzi się jednak tylko o osobisty podatek dochodowy, co nie wymagałoby zbyt długiej pracy. Okazało się natomiast, że system podatków osobistych musi być z gruntu zmienionym. Osobisty czysty dochód ma podlegać miernemu podatkowi progressywnemu od 0.6 do 3 od sta. Opodatkowanie przedsiębiorstw, które są obowiązane do publicznego składania rachunków, jak np. towarzystw akcyjnych, przeprowadzonem będzie w podobny sposób, jak w ustawie z 27 grudnia 1880 opodatkowanie towarzystw zarobkowych i gospodarczych, oraz kas zaliczkowych. Podstawę opodatkowania stanowić będą nadwyżki bilansowe, a przez dozwolenie potrącenia procentów biernych, rezerw na straty itd. usunie się powody dotychczasowych strat, Wszelkie inne przedsiębiorstwa będą zamiast dotychczasowych podatków zarobkowych i dochodowych opłacać jednolity podatek dochodowy. Dla podatku tego będzie ustanowioną taryfa o licznych klasach, a natomiast ograniczoną będzie dowolność urzędów podatkowych w wyborze klasy podatku. Podatek od płac nie ulegnie żadnym istotnym zmianom. Natomiast dochód z kapitałów ma zamiast dotychczasowego podatku dochodowego trzeciej klasy opłacać nowy podatek od renty. Projekt reformy nie ma na oku pomnożenia dochodu państwa, lecz sprawiedliwe rozłożenie ciężaru podatkowego. Minister zarządził wymiary na próbę i przedłożenie opinij, co spowodowało opóźnienie projektu, który w bieżącej sesyi i tak nie mógłby być załatwionym. Minister odpowiadał jeszcze na interpelacye posła Fischera w sprawie myt i pos. Limbachera w sprawie ulg dla gorzelni w Salzburgu.

Wniosek posła Steinwendera, aby nad odpowiedzią ministra skarbu w sprawie reformy podatkowej przeprowadzić dyskusyę, na jednem z najbliższych posiedzeń Izba odrzuciła 104 głosami przeciw 72.

Poseł Ozarkiewicz interpeluje prezydenta ministrów z powodu zakazania zgromadzenia wyborców zwołanego przez posła ruskiego dra Sawczaka. Po kilku innych interpelacyach Izba przystąpiła do dyskusyi nad ustawą o uregulowaniu zewnętrznych stosunków wyznaniowych gmin izraelickich. Z braku miejsca sprawozdanie z posiedzenia odkładamy do jutra.

Z Austro-Węgier.

Klub prawego centrum uchwalił na posiedzeniu z 9 b. m. rezolucyę, w której uznaje wysokie znaczenie czesko-niemieckiej ugody, „która nie tylko interesa Czech. ale także i potęgę całego państwa wzmacnia. Klub oczekuje z pewnością, że rząd uważać będzie obecnie za dalsze swoje zadanie wypełnić uprawnione wyznaniowe i narodowe życzenia i żądania różnych narodowości w innych królestwach i krajach, a szczególnie żądania odnoszące się do sprawy szkolnej, aby w ten sposób ukończyć dzieło, którego początek zapowiada błogie skutki."

Klub liberalnego centrum wybrał ponownie prezydyum, składające się z hr. Coroniniego, hr. Dubsky'ego i Kowalskiego i przyjął do wiadomości czesko-niemiecką ugodę i wyraził nadzieję, że jest to pierwszy krok do przywrócenia powszechnego pokoju w granicach jedności państwa i obowiązującej konstytucyi.

W komisyi dla spraw sanitarnych przydzielono dr. Roserowi petycyę o utworzenie izb lekarskich.

Komisya budżetowa obradowała nad centralnem zamknięciem rachunków ministerstwa handlu z lat 1884 i 1885.

Narodni Listy dowiadują się, iż minister oświaty zażąda dodatkowego kredytu, jako państwowej subwencyi za rok bieżący dla czeskiej akademii umiejętności.

Sprawa Filipa, księcia Orleanu.

W parlamentarnych kołach francuskich utrzymują, iż wyzywająca postawa prawicy, a zwłaszcza legitymistów, natchnie prawdopodobnie rząd większą surowością względem młodego księcia Filipa Orleańskiego. Co do wyroku sądowego zdaje się być niewątpliwem, że w myśl ustawy banicyjnej przeciwko pretendentom, książę skazany będzie na parę lat więzienia. Pozostaje tylko droga ułaskawienia W pierwszej chwili mówiono, iż prezydent republiki skorzysta w całej pełni z przysługującego mu prawa ułaskawienia i nowy pretendent niebawem odstawiony będzie do granicy. Teraz zaś zapewniają, że rada ministrów zastanawiała się nad tą kwestyą i że ułaskawienie nastąpi zapewne nie wcześniej, jak w dzień rewolucyjnej uroczystości narodowej 14 lipca b. r.

Proces księcia odbędzie się dzisiaj przed trybunałem policyi poprawczej. Głównym obrońcą księcia ma być adwokat Rousse, który umyślił podobno sofistyczną argumentacyę jurydyczną, polegającą na tem, że nowa ustawa wojskowa znosi postanowienie ustawy banicyjnej z roku 1886 co do wykluczenia potomków byłych rodzin panujących w armii, ponieważ w nowej ustawie wojskowej, przy wyliczeniu wyjątków z ogólnej zasady trzechletniej służby wojskowej pominięto, zapomniano o pretendentach.

Wobec interesu, jaki budzi obecnie sprawa młodego księcia, przypominamy czytelnikom tekst pamiętnej ustawy banicyjnej z dnia 24 czerwca roku 1886, do której przyjęcia w znacznej mierze przyczynił się dzisiejszy sprzymierzeniec Orleanów, Boulanger, który był wówczas ministrem wojny. Ustawa opiewa:

1. Terytoryum republiki francuskiej jest i pozostanie nieprzystępnem dla głów owych rodzin, które panowały we Francyi i dla ich bezpośrednich, według primogenitury, spadkobierców.

2. Rząd upoważniony jest w miarę potrzeby zabronić wstępu na terytoryum francuskie także i innym członkom byłych rodzin panujących. Wydalenie następuje w drodze uchwalonego na radzie ministrów dekretu prezydenta republiki.

3. Kto wbrew temu zakazowi napotkany zostanie we Francyi, Algierze lub koloniach, karany będzie więzieniem od dwóch do pięciu lat. Po odbyciu kary odstawiony zostanie na granicę kraju.

4. Żaden członek owych rodzin, które panowały niegdyś we Francyi, nie ma wstępu do wojska i marynarki francuskiej, nie może piastować urzędu publicznego i nie może wykonywać mandatu wyborczego.

Sprawy miejskie.

(*Posiedzenie Rady miejskiej z dnia 11 lutego.*)

Przewodniczy prezydent dr. Szlachtowski. Rada przystępuje do szczegółowych obrad nad preliminarzem budżetu. Referent z ramienia sekcyi skarbowej, r. m. Gwiazdomorski przedkłada następujące tytuły rozchodów miejskich: I. Płace zasługi i pięciolecia 105.662 złr. II. Dodatki kwaterowe 20.866 złr. III. Deputata 2.036 złr. IV. Adjuta 5.450 złr. V. Płace dzienne 13.500 złr. VI. Koszta podróży 1.000 złr. VII. Wynagrodzenia 3.450 złr. VIII. Zapomogi dla urzędników i służby 800 złr. IX. Koszta kancelaryjne 10.033 złr, X. Emerytury 23.043 złr. XI. Zaopatrzenia i dary z łaski 5.339 złr. XII. Alimentacya (żadnej kwoty nie wstawiono). XIII. A) Utrzymanie wikla w Dębiu 300 złr. XIII. B) Utrzymanie błoń miejskich 650 złr. XIV. Utrzymanie budynków miejskich 6.735 złr. XV. Utrzymanie zegarów 308 złr. XVI. Utrzymanie studni publicznych 860 złr. XVII. Komisaryaty dzielnic miejskich 50 złr. XVIII. Areszty miejskie 3.094 złr. XIX. A) Urzędy zdrowia 4.296 złr. XIX. B) Utrzymanie cmentarza 1.741 złr. XX. Komisaryat targowy 572 złr. XXI. Waga miejska 10 złr XXII. Utrzymanie rzezalni miejskiej 4.000zł. XXIII Utrzymanie biura statystycznego 2.200 złr. XXIV. Utrzymanie straży pożarnej 18.535 złr. Utrzymanie pociągów miejskich 11.784 złr. Czyszczenie miasta 20.362 złr, Stróże nocni 7.856 złr.

Wszystkie powyższe tytuły wydatków Rada zatwierdziła. Przy niektórych z wymienionych pozycyj udzielał prezydent odpowiedzi na interpelacye wniesione podczas obrad budżetowych w r. ubiegłym, — także niektórzy z pp. radców wnosili nowe rezolucye.

R. m. dr. Propper poczynił uwagi w kwestyach wydawania przez komisarzy obwodowych opinii co do wymiarów podatkowych i co do badania przynależności do gmin osób wychodzących ze szpitala. Mowca żąda, aby jedną i drugą z tych kwestyj zajmował się magistrat a nie sami komisarze.

Prezydent zawiadamia, iż w poruszonej w ubiegłym roku sprawie zaprowadzenia zmian w pragmatyce służbowej urzędników magistratu wybraną została osobna komisya, która wniosków swych dotąd nie przedłożyła. Wskutek rezolucyi dra Muczkowskiego magistrat zajmował się sprawą innego umieszczenia aresztów miejskich, — dotąd wszakże muszą one pozostać w zajmowanych ubikacyach. — W sprawie założenia domu przymusowej pracy wysłaną została petycya na ręce posła Chrzanowskiego. W dzisiejszych aresztach o zarządzeniu pracy systematycznej więźniów nie może być mowy. W dyskusyi nad tą sprawą zabierali głos: r. m. Mirtenbaum, radca magistratu Szymkiewicz i r. m. Chęciński.

R. m. dr. Domański prosi o przyspieszenie czynności w sprawie budowy domu przedpogrzebowego na cmentarzu.

R. m. dr. Kohn wniósł żądanie, aby Rada przyjęła za substrat przy ułożeniu instrukcyi dla komisarytu targowego regulamin targowy, zredagowany przez radcę magistratu Szymkiewicza i ogłoszony już drukiem.

Rezolucya r. m. dra Domańskiego, aby biuro statystyczne przygotowało statystykę pożarów w mieście według dat, dostarczonych przez magistrat — w głosowaniu upadła. Na wniosek wiceprezydenta Friedleina uchwalono, aby w razie jeżeli śledztwo wykaże, iż przyczyną wybuchu ognia była wadliwa budowa, pociągać do odpowiedzialności tak kierujących budową, jak i majstrów przy budowie zajętych.

Dłuższą dyskusyę wywołała podniesiona przez dr. Domańskiego sprawa łączenia rynien dachowych z kanałami miejskiemi, dla usunięcia wyziewów, dobywających się z tych kanałów. W poruszonej kwestyi zabierali głos pp. Friedlejn, dr. Styczeń i fizyk miejski dr. Buszek. Komisya sanitarna nad sprawą tą będzie obradować.

Referentem tytułów XXV A. Utrzymanie kanałów 6500 złr. XXV B. Czyszczenie kanałów 5570 złr. XXV C. Czyszczenie dołów ustępowych 15170 złr. XXVI. Utrzymanie dróg 15850 złr, mostów 1200 złr., bruków i chodników 9600 złr. był r. m. John. Tytuły następne: XXVII A. Oświetlenie śródmieścia 23.314 złr. XXVII B. Oświetlenie przedmieść 6405 złr. XXVIII. Utrzymanie plantacyi 9139 złr. przedłożył naczelnik biura rachunkowego p. Goetze.

R. m. dr. Domański wyraża życzenie, aby plantacye w miejscach bardziej uczęszczanych posypywane były żwirem i aby nie pozwolono posypywać chodników popiołem. R. m. Rosenblatt prosi o zarządzenie obfitszego i w odpowiednich godzinach skrapiania plantacyi, a także aby stróże plantacyjni nie czynili małym dzieciom przykrości.

Tytuły XXIX dodatek konkurencyjny (kwoty nie wstawiono) XXX A. Szkoły ludowe dział I 57.191 złr., dział II 24.349 złr. przedkłada r. m. Birnbaum.

Przy uchwaleniu tych tytułów obszerną dyskusyę wywołało żądanie r. m. Jakubowskiego, w konkluzyi cofnięte przez wnioskodawcę, aby Rada umorzyła zarządowi Muzeum Narodowego kwotę 361 złr., którą zarząd płacić musi za opalanie sal, zajmowanych w Sukiennicach. Nad kwestyą tą zabierali głos r. m. Horowitz, Rosenblatt, Ichheiser, Friedlein. Domański, Gwiazdomorski, Jordan, Kasparek, Mendelsburg, Zoll i Birnbaum. R. m. Domański domagał się, aby zarząd muzeum ogłaszał w dziennikach obrady komitetu muzealnego, co powinno dobrze wpływać na rozwój ruchu artystycznego. R. m. Kohn wyraził życzenie, aby zarząd Muzeum najostrożniej starał się dysponować swoją subwencyą i nie nabywał dzieł, bez których śmiało możnaby się obejść. Większość przemawiających była przeciwną uchwaleniu żądania r. m. Jakubowskiego.

Na uchwaleniu tytułów rozchodu do XXX C. włącznie, zakończono obrady.

Kronika.

Kraków, 12 stycznia.

Izba rękodzielnicza. W kołach tutejszych przemysłowców powstała myśl założenia „Izby rękodzielniczej", któraby podobnie, jak Izba handlowa stan kupiecki, reprezentowała cały stan rękodzielniczy na zewnątrz, oraz broniła interesów tak stowarzyszeń, jak i członków. Celem bliższego omówienia sprawy i ułożenia statutu ukonstytuowało się już kółko założycieli, w którego skład wchodzą pp. Kornecki Wincenty, Głowacki Wacław, Rehman Stanisław, Chmurski Roman, I. Maszczyński, Wasilkowski Zygmunt, Bruśnicki Władysław, Zarachowicz Antoni i Szpakowski Witalis.

Równocześnie odniesiono się do Rady miejskiej o udzielenie tymczasowo kółku założycieli na pomieszczenie biura Izby, jakiej najskromniejszej ubikacyi w magistracie bezpłatnie, raz dlatego, że stowarzyszenie na razie nie posiada jeszcze żadnych funduszów, powtóre i z tego powodu, że pomieszczenie biura w magistracie, podobnie jak to jest we Lwowie, przyczyni się znacznie do podniesienia powagi tej nowej instytycyi wobec stron. Założenie Izby rękodzielniczej dla naszego ubogiego świata przemysłowego uważamy za fakt wielkiej doniosłości. Życzymy zatem tej nowo-powstającej instytucyi jak najszerszego poparcia i powodzenia, spodziewamy się bowiem, że pod kierunkiem odpowiednio wybranego wydziału stanie się dźwignią tutejszego przemysłu i rękodzieł i odpowie założonemu zadaniu.

Członkowie tutejszego Tow. technicznego zwidzili wczoraj gremialnie wystawę projektów na budowę nowego teatru w obecności autorów planów, którzy zwidzającym udzielali odnośnych wyjaśnień.

Komisya teatralna zwołaną została na piątek tj. 14 bm o godzinie 11 rano. Członkom komisyi zostało w dniu dzisiejszym doręczone orzeczenie znawców, a uczestnicy sądu konkursowego pp. Sare i Niedziałkowski udzielać będą członkom komisyi szczegółowych wyjaśnień.

Projekty pomnika dla ś. p. Mikołaja Zyblikiewicza zostały już przedłożone prezydentowi miasta. Komisya znawców co do ostatecznej decyzyi zwołana zostanie temi dniami. Pomnik sam stanąć ma na cmentarzu już na gotowym grobowcu i będzie prawdopodobnie miał medalion, lub popiersie z bronzu.

Powiększenie personalu sędziowskiego nastąpić ma w połowie marca. Jak się dowiadujemy, prezydent p. Zborowski przedstawił ministerstwu projekt dalszego powiększenia personalu z powodu ustawy propinacyjnej, która agendy sądów olbrzymio zwiększyła.

W sprawie datków na rzecz mistrza Jana Matejki. W styczniu ubiegłego roku liczne grono obywateli wydało odezwę, nawołującą do składania dobrowolnych datków celem zebrania sumy, któraby imieniem kraju złożoną została mistrzowi Matejce w uznaniu jego zasług dla społeczeństwa. Zajmujący się tą sprawą żądali, aby datek jednej osoby nie przenosił kwoty jednego złr. W sprawie tej p. Konrad Wentzl ogłasza:

„Rok upłynął od ogłoszenia powyższej odezwy we wszystkich dziennikach krajowych, a dotychczas małą bardzo liczbę arkuszy składkowych wraz z uzbieranemi datkami komitetowi zwrócono, — przypomnieć zaś należy, że w ciągu minionego roku wzrosły jeszcze zasługi mistrza Matejki względem naszego kraju, albowiem przez cały prawie ten rok poświęcił on swój znakomity talent i mozolną pracę odnowieniu i przyozdobieniu wspaniałego kościoła N. P. Maryi w Krakowie.

„Imieniem tedy całego komitetu ponawiając wezwanie do składania dobrowolnych datków na cel wskazany, upraszam imieniem komitetu osoby upoważnione, aby raczyły tem się zająć gorliwie i rychło nadesłać zebrane datki z odnośnemi arkuszami do komitetu na ręce podpisanego."

K. Wentzl.

Sprawa otwarcia dworca kolejowego na Zwierzyńcu dla ruchu osobowego i towarowego natrafia na przeszkody z powodu szczupłości miejsca, a raczej kosztów nasypu i uregulowania brzegu Wisły. Spodziewać się należy, iż dyrekcya kolei państwowej łącznie z wojskowością dołoży starań, aby sprawę bardzo ważną pod względem wojskowym, handlowym i kąpielowym pomyślnie załatwić.

Władysława hr. Koziebrodzkiego powołał marszałek krajowy na członka „Macierzy" w miejsce zmarłego członka tejże rady ś. p. Kazimierza hr. Wodzickiego.

Krajowa Rada zdrowia odbyła posiedzenie 5 bm., na którem roztrząsano sprawę budowy szpitala powiatowego w Lubaczowie, powiatu cieszanowskiego; merytoryczne jednak załatwienie tej sprawy odroczono do najbliższego posiedzenia i oświadczono się za otwarciem drugiej publicznej apteki w mieście Podgórzu, powiat Wieliczka.

Sekretarz arcyksiężnej Stefanii przesłał zastępcy rabina p. L. Horowitzowi w Krakowie podziękowanie za przesłaną mowę żałobną, wypowiedzianą w roku ubiegłym z powodu zgonu arcyksięcia Rudolfa w bóżnicy na Podbrzeziu. Mowa ta wygłoszoną została w roku zeszłym, a w tym roku w rocznicę wydrukowano ją i przesłano arcyksiężnej wdowie. List sekretarza datowany jest z Gries dnia 2 b. m.

Z teatru. Wczorajsze trzecie przedstawienie sztuki ludowej Sewera „Dla świętej ziemi" ściągnęło znów do teatru bardzo liczną publiczność, która porwana pięknością utworu i znakomitą grą artystów, zwłaszcza pp. Żelazowskich, darzyła ich ciągłemi oklaskami i wywoływała autora, aby mu podziękować za prawdziwą ucztę artystyczną.

Jutro we czwartek po raz czwarty „Dla świętej ziemi", zaś w sobotę na benefis pani Sułkowskiej „Ubogie lwice".

Wystawa szkiców we Lwowie. Komitet urządzający wystawę szkiców, wydał następującą odezwę do artystów polskich:

„Szanowny Panie! Ciężka klęska nieurodzaju, jaka dotknęła ludność Galicyi i w ślad za nią idące widmo głodu i nędzy, skłoniły komisyę składkową, wybraną z łona obywatelskiego komitetu ratunkowego, do odezwania się do szlachetnej ofiarności artystów-malarzy i rzeźbiarzy polskich, aby i oni ze swej strony zechcieli wziąć udział w akcyi ratunkowej. W tym celu komisya składkowa postanowiła urządzić publiczną wystawę szkiców, obejmującą dwa w szczególności działy sztuk pięknych, jako to: malarstwo i rzeźbę — i odzywa się do Szan. Pana z prośbą o nadesłanie pod adresem JW. Prezydenta m. Lwowa p. Edmunda Mochnackiego szkicu, rysunku, rzeźby, lub obrazu, które po zamknięciu wystawy sprzedane będą na rzecz dotkniętej głodem ludności Galicyi. Termin do nadsyłania prac artystycznych oznaczamy na ostatni dzień lutego b. r. Ufni i w cel szlachetny naszego projektu i znaną ofiarność artystów polskich, jesteśmy przekonani, że Szanowny Pan poparcia swego odmówić nam nie zechcesz".

Dr. Gustaw Roszkowski przewodniczący, *Władysław Bełza*, *Adam Krechowiecki*. *Dr. Kazimierz Ostaszewski-Barański*, *Karol Młodnicki*, *Michał Adam Sozański*.

Izba handlowo-przemysłowa we Lwowie, jak donosi *Dziennik Polski*, uchwaliła na tajnem posiedzeniu powołać w miejsce p. Juliusza Mikolascha, który zrezygnował z godności członka Izby, posła Szczepanowskiego, który otrzymał przy wyborach największą ilość głosów. Jawne posiedzenie odroczono do przyszłego poniedziałku. Na porządku dziennym będzie postawiony wybór prezydenta, wiceprezydenta i rozmaitych komisyj. O ile nam wia-

---

śmiała kokietka Wąsowska, rodzicielka całej dynastyi Minclów, zrehabilitowana pokutnica od Magdalenek, swatka z profesyi, wreszcie szereg złych, sprzedajnych i od pierwszej młodości do gruntu zepsutych gąsek.

Kobieta istnieje jedna tylko bezwzględnie uczciwa w powieści Prusa, a jest nią najmniej sympatyczna, bo niedołężna pani Stawska. Dlaczego w ogóle szan. autor wplątał ją w tok opowiadania, czemu tyle miejsca przeznaczył tej nikłej postaci i jej zaginionemu mężowi — nie rozumiem. Chyba po to, aby oderwany epizod ze skradzioną lalką nie dał spać reporterom, którzy na wyścigi ze stałymi zjadaczami romansów, snuli wnioski, czy to owa woskowa lalka za 3 ruble, lub też kobieta-lalka, nadały tytuł całemu dziełu.

Tłum osób, pomieszczonych w powieści Prusa, wystarczyłby na zaludnienie dziesięciu podobnych utworów. Ztąd też nawał ich rozłamuje na tyle części akcyę, iż rzadko nawet bardzo pozwala głównym bohaterom zejść się z sobą. Wzgląd ten zniechęcił przeciętną publiczność i zaszkodził powieści. Z *Lalki* wszakże, jako z malowidła społecznego, jako ze zwierciadła dążeń, pragnień, prądów i idei współczesnych, uczynił skarbiec nieoceniony. Cały ten świat rusza się, żyje i myśli; w postaciach płynie krew, widnieją nerwy, objawia się umysł i temperament. Ci, którym nie zależy na tem, czy Wokulski niedołężny w konkurach dostanie pannę lub nie, znajdą tu na długo strawę dla ducha. Każde bowiem żywsze tętno, każda myśl szlachetna lub doniosła, każdy objaw wstrząsający społeczeństwem naszem przez ostatnich lat kilka, znalazł w *Lalce* dokładne echo. Dlatego też, chybiona w budowie jako powieść i jednolity utwór sztuki, przykuwa jednak tak silnie uwagę czytelnika, iż znam ludzi myślących, którzy z najwyższem zajęciem dwa razy z rzędu ją czytali; a tem mało chyba nowszych utworów wyobrażni poszczycić się może.

Anatol Krzyżanowski.

domo, najwięcej szans na prezydenta Izby ma poseł Szczepanowski.

W sprawie nauczycieli ludowych. Z powiatu chrzanowskiego piszą do nas: „Przyjętym zwyczajem nauczyciele szkół ludowych z ostemplowanym kwitem każdego miesiąca jeździć muszą po wypłatę należnych im pensyj do miasta powiatowego, odległego czasem o parę mil. W ten sposob narażani są na znaczne wydatki, a dzieci szkolne tracą z tego powodu dnie nauki". Korespondent domaga się, aby pensye wypłacano nauczycielom, mieszkającym w małych miasteczkach i na wsiach, przez najbliższe urzędy poczt. telegrafu, lub cłowe.

Trzebinia, 9 lutego. (Koresp. *N. Reformy*). Dziś obchodziliśmy tu uroczyście otwarcie Czytelni ludowej, założonej z ramienia Tow. oświaty w Krakowie, za staraniem kierownika szkoły p. Matyji. — W przystrojonej sali szkolnej zebrała się cała tutejsza inteligencya, grono akademików, członków Tow. oświaty i bardzo liczny zastęp mieszczan i okolicznych włościan. Otwarcie zagaił proboszcz tutejszy ks. Ignacy Wojs, w pięknych i patryotycznych słowach wyjaśniając zebranym znaczenie i korzyści Czytelni. Zarazem rzucił myśl założenia w Trzebini kółka rolniczego. Z pośród włościan przemawiał wójt wsi Trzebini Bartosik, zachęcając do czynnego udziału w korzystaniu z Czytelni. Następnie drd. medycyny p. Łowczowski podniosł znaczenie oświaty w ogóle i życzył nowej instytucyi pomyślnego rozwoju. Zakończył p. Matyja podziękowaniem zebranym za tak liczny udział i wyraził nadzieję, że równie licznie odwiedzaną będzie Czytelnia w każdą niedzielę i święto.

Na rzecz Czytelni nadesłali pp. Juliusz hr. Florkiewicz, właściciel Młoszowy 25 złr. i Józef Baranowski, właściciel Trzebini, 20 złr.

Brak węgli. Wskutek ustawicznie powtarzających się zmów robotników w kopalniach węgla w Niemczech, Belgii, Francyi itd., brak węgla daje się coraz dotkliwiej uczuwać tamtejszym fabrykom, a brak ten według przybliżonego obliczenia wynosi obecnie przeszło 20 milionów tonn. Wskutek tego popyt na węgiel w naszych kopalniach na Śląsku ożywił się niesłychanie i kopalnie te otrzymały znaczne zamówienia na dostawy węgla do Niemiec.

Przeciw pojedynkom wystąpiono prawie jednocześnie w Japonii i w Niemczech. Mikado wydał rozporządzenie, zakazujące pojedynków i nakładające na pojedynkujących się ostre kary. Również cesarz niemiecki postanowił wystąpić surowo przeciw pojedynkom i wydał rozporządzenie do armii, że w razie śmiertelnego rezultatu pojedynku, oficer, który wyzwał, jeżeli został żywy, ma być natychmiast wydalony z wojska.

Ze Stowarzyszeń.

— Walne zebranie stowarzyszenia murarzy, cieśli i studniarzy odbędzie się jutro we czwartek o godzinie 2 po południu w lokalu stowarzyszenia rękodzielników krakowskich „Zgoda".

— Na walnem zgromadzeniu członków stowarzyszenia „Akademiczna Hromada" w Krakowie wybrano następujący wydział: Jan Nawrocki prezes, Michał Jaremkiewicz zastępca prezesa, Jozafat Szmiger bibliotekarz, Kazimierz Byliński skarbnik, Jan Witoszyński sekretarz; do wydziału weszli: dr. Roman Jarosiewicz, Włodzimierz Ławrowski, Teodor Soniewicki i Bazyli Hanczakowski; jako zastępcy: Jakób Newestiuk i A. [illegible].

Sprostowanie. We wczorajszej korespondencyi z Poznania wydrukowano na końcu przedostatniego ustępu przez pomyłkę „Wuhowę", zamiast „Wschowę".

Przeniesienia. Minister handlu przeniósł rewizora linij telegraficznych, inżyniera Leona Karasiewicza, ze Stanisławowa do Krakowa, rewizora linii telegraficznych, adjunkta budownictwa Józefa Perollego, z Tarnopola do Stanisławowa i przeniósł adjunkta budownictwa Józefa Müllera, ze Lwowa do Tarnopola, powołując go na rewizora linij telegraficznych.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła asystenta pocztowego Joachima Uebralla, z Nowego Sącza do Lwowa.

Mianowania. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela Karola Strzelbickiego w Chmielniku, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Chmielniku; tymczasowego nauczyciela Maryana Kucharskiego w Zarzeczu, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Zarzeczu; stałego nauczyciela Henryka Kohlera w Wysoce, stałym nauczycielem młodszym dwu-klasowej szkoły etatowej w Błażowej; tymczasową nauczycielkę Zofię Krupiecką w Muninie, stałą nauczycielką szkoły etatowej w Muninie; stałą nauczycielkę Stanisławę Orzechowską w Krakowie, stałą nauczycielką kierującą XII szkoły etatowej żeńskiej w Krakowie.

Podziękowanie. Komitet balowy Towarzystwa kasynowego w Sławinie, przeznaczył czysty dochód z zabawy urządzonej dnia 25 stycznia b. r. na rzecz ubogich uczniów tutejszej szkoły, nadto ks. J. Dańkowski katecheta i p. Halastrowa obywatelka, powiększyli datkami ofiarowaną kwotę. Za złożone pieniądze zakupiono odpowiedniej materyi na ubrania i obdzielono dwanaścioro najbiedniejszych dzieci. Zarząd szkoły składa więc szanownemu Komitetowi balowemu, ks. Józefowi Dańkowskiemu i pani Halastrowej, imieniem obdarzonych serdeczne „Bóg zapłać!"

Korespondencya od Redakcyi.

Pani E. C. w Rabce. Kwotę 2 złr. i pierścionek otrzymaliśmy. Wybór celu dobroczynnego wobec ogólnej nędzy trudny. Przeznaczamy datki te dla rodziny murarza, który przez załamanie się rusztowania połamał nogi.

Repertoar teatru krakowskiego.

We czwartek 13 lutego: Po raz czwarty „Dla świętej ziemi", sztuka ludowa ze śpiewami w 4 aktach przez Sewera, z muzyką A. Steibelta.

W sobotę 15 lutego: Na dochód Julii Sułkowskiej „Ubogie lwice" (*Les lionnes pauvres*), komedya w 5 aktach Emila Augiera i Edwarda Foussier.

Dział ekonomiczny.

Pasza z magazynów wojskowych. *Gazeta Lwowska* pisze:

Ministerstwo rolnictwa udało się do wspólnego ministerstwa wojny z prośbą, aby zechciało zezwolić na wydawanie rolnikom otrębów z eraryalnych składów pod warunkami, przyznanemi rolnikom Węgier. Ministerstwo wojny zgodziło się na to i nadesłało równocześnie ministerstwu rolnictwa wykaz, uwidoczniający te ilości otrębów, jakie są spodziewane w r. 1890 w odnośnych wojskowych okręgach terytoryalnych, oraz uwidoczniający sposoby stopniowego wydawania, względnie sprzedaży owych ilości otrębów stronom, które do tego będą upoważnione przez ministerstwo rolnictwa.

Według tego wykazu, będzie do pozbycia:

W krakowskim wojskowym okręgu terytoryalnym 3.075 cetnarów metr. otrębów, po cenie przeciętnej 3 złr. 68½ ct. za cetnar. metr.

W przemyskim: 2211 cetnarów metr. po 4 złr. 15 ct.

W jarosławskim: 460 cetnarów metr. po 3 złr. 82½ ct.

W rzeszowskim: 300 cetnarów metr. po 3 złr. 49½ ct.

W tarnopolskim: 420 cetnarów metr. po 3 złr. 64½ ct.

W stanisławowskim: 645 cetn. metr. po 3 złr. 75 ct.

Co się tyczy lwowskiego okręgu terytoryalnego, to ze względu na to, iż nie ukończono tu jeszcze zakupna żyta na rok 1890, odnośne daty będą dopiero później ogłoszone i podane do publicznej wiadomości.

Namiestnictwo ma się porozumieć w tej sprawie z Towarzystwami gospodarczemi we Lwowie i Krakowie, a to celem powiadomienia kół interesowanych, z tą uwagą, iż rolnicy, pragnący nabywać otręby, mają się udać, celem otrzymania upoważnienia, bezpośrednio do ministerstwa rolnictwa.

Eksploatacya kainitu w kopalniach kałuskich. Na ostatniej sesyi sejmowej uchwaloną została na wniosek komisyi górniczej rezolucya, wzywająca rząd, ażeby jak najrychlej podjął na nowo eksploatacyę soli potażowych w kopalni kałuskiej, oraz zapewnił ich dostawę rolnikom po cenach umiarkowanych w stanie zmielonym i postarał się przez zbudowanie toru kolejowego ze stacyi Kałusza do kopalni i obniżenie taryf kolejowych o tani przewóz soli w całym kraju.

Na powyższą rezolucyę nadeszła obecnie odpowiedź od p. ministra skarbu, uwzględniająca w pewnej mierze życzenia, wyrażone przez Sejm krajowy.

Ministerstwo skarbu przyzwoliło bowiem na kopalnianą eksploatacyę w salinach kałuskich potrzebnego do celów rolniczych kainitu, według planu przez krajową dyrekcyę skarbu sporządzonego, a zarazem zarządziło, by roboty to wykonywano intensywnie. Obecnie są w toku prace przygotowawcze, zmierzające do właściwej eksploatacyi soli kainitowej, do ukończenia tych prac potrzeba będzie jednak jeszcze dłuższego czasu. Dopiero po przysposobieniu pokładów solnych, można będzie przystąpić do właściwego wydobywania i mielenia soli kainitowej w Kałuszu, w ilości odpowiadającej tamtejszym stosunkom kopalnianym.

Ostateczne oznaczenie niskiej ceny kupna mielonego kainitu nastąpi, według oświadczenia ministerstwa, dopiero wówczas, gdy będzie można przystąpić do produkcyi towaru, nadającego się do sprzedaży.

Co do wybudowania toru kolejowego ze stacyi kolejowej w Kałuszu do kopalni tamtejszej, oznajmił minister skarbu, iż generalna dyrekcya kolei państwowych wzięła już pod rozwagę budowę kolei dowozowych od stacyj kolejowych do salin.

Wydział krajowy odniósł się obecnie w tej sprawie do kraj. dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Ze względu, iż sprawa wydobywania soli kainitowej w Kałuszu i dostarczania jej jako materyału nawozowego, jest dla wielu właścicieli dóbr w naszym kraju wielkiej doniosłości, przez nich zainicyowaną została i że interesanci zapytują Wydział krajowy o ilość tej soli, na jaką mogą rachować i termin, kiedy ją będą mogli otrzymać, oraz ze względu, że przy wykonywaniu przygotowawczych do eksploatacyi kopalń robót górniczych, niemała ilość tego materyału się wydobywać musi, upraszał Wydział krajowy dyrekcyę skarbu o doniesienie, czy, a ewentualnie jaka ilość mielonej lub niemielonej soli kainitowej z dniem 1 kwietnia do dyspozycyi interesantów oddaną być może.

Nie ulega wątpliwości, że w obecnym czasie niedostatku, a nawet braku nawozu stajennego, kainit będzie wielkiem dobrodziejstwem dla rolników, dla częściowego zastąpienia nawozu, zwłaszcza dla gruntów ubogich, piaskowych i torfowych.

Byłoby jednak bardzo do życzenia, ażeby uzyskano jeszcze przez zniżenie taryf kolejowych ułatwienie dowozu taniego nawozu fosforowego, jakim jest mączka z żużli Thomasa, gdyż przez równoczesne użycie nawozu potażowego z nawozem fosforowym, możnaby dopiero skutecznie zastąpić niedostatek nawozu stajennego dla gruntów, wydających najmniej paszy i słomy.

Targ na Kleparzu. (Sprawozdanie *N. Reformy*.)
Kraków, 11 lutego.

Płacono za 100 kilogr. netto:	od	do
Pszenica	9 —	9·70
Żyto	8·50	8·80
Jęczmień	8·—	8·50
Owies	8·25	8·50
Groch	10·—	12·—
Tatarka	6·50	7·—
Proso	5·50	6·50
Fasola	10·—	12·—
Jagły	11·—	14·—
Siano		4·20
Słoma		3·80
Koniczyna na paszę za 100 kilogr.		4·60
Ziemniaki za hektolitr	1·80	2·—
Jaja za kopę	1·30	1·50
Masło za garniec	4·—	4·25
Spirytus na 95° Tralesa za hektolitr		75·—
Okowita na 80° „ „		73·—

Spostrzeżenia meteorologiczne
(podług obserwatoryum krakowskiego).

Kraków, dnia 12 lutego.

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop.
Ciśnienie powietrza (zred. do 0)	753.8 mm	752.4 mm	751.6 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	—7°,2	—8°,8	—2°,0
Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza)	E 1	E 1	E 3
Wilgotność względna (w odsetkach)	84 %	88 %	70 %
Stan nieba 0=pog., 10 zup. pochm.	0	0	0

Uwagi: Barometr nieco opadł przy umiarkowanych mroźnych wschodnich wiatrach. Dalszy stan nieba pozostanie przeważnie pogodny.

Telegramy „Nowej Reformy."

(Telegramy własne „Nowej Reformy".)

Berlin, 12 lutego. Dziennik *Post* wystąpił z wielce rozdrażnioną polemiką przeciw dziennikom francuskim za ich nieżyczliwe sądy o propozycyach cesarza Wilhelma w sprawach robotniczych.

Tenże dziennik, mówiąc o zajściach w Bułgaryi postawił pytanie: czy Rosya będzie mieć odwagę przyznać się do spiskowej roboty swoich agentów, dążącej do mordów, skoro znalazły się dowody o bezpośrednim udziale posła rosyjskiego Hitrowo?

Sofia 12 lutego. Obecnie ogłoszono wiele zmian w wyższych komendach wojskowych. Wielu korespondentów, nieżyczliwych Bułgaryi, korzysta z tej sposobności, aby rozgłaszać, że do spisku Panicy należało wielu wyższych wojskowych w całym kraju. Na to oświadczają w sferach rządowych, że ogłoszone teraz nominacye były podpisane przez księcia jeszcze przed miesiącem.

(Telegramy Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 12 lutego. *Reichsanzeiger* ogłasza nominacyę młodszego sekretarza stanu, Bossego, na sekretarza rady stanu, radcy legacyjnego, Kaysera, na zastępcę sekretarza rady, wreszcie nominacyę dziewięciu członków rady stanu.

Berlin, 12 lutego. Rada stanu zbierze się w w końcu tego tygodnia. Cesarz ma otworzyć radę stanu przemówieniem, poczem radzie przedłożone zostaną projekty w kwestyi robotniczej w myśl znanych reskryptów cesarskich.

Paryż, 12 lutego. W senacie toczyła się rozprawa nad projektami, dotyczącemi uregulowania kredytów, otwartych w drodze dekretów. Senatorowie Halgan i Buffet wyrzucali rządowi, że przez fałszywe pozycye w budżecie wprowadza w błąd kraj co do istotnego stanu finansów.

Po kilku uwagach wyjaśniających ze strony prezydenta ministrów Tirarda i ministra skarbu Rouviera, projekta zostały ostatecznie przyjęte.

Paryż, 12 lutego. Rada ministrów zajmowała się podobno sprawą Filipa ks. Orleanu i postanowiła, że jeżeli książe skazany będzie na karę więzienia, wolno mu będzie wybrać sobie którykolwiek z prowincyonalnych zakładów karnych, a nadto traktowany będzie jak więzień polityczny.

Paryż, 12 lutego. Dzienniki bulanżystowskie ogłaszają poufną notę Constansa do dyrektora zakładu karnego p. Clairvau z poleceniem przygotowania celi dla ks. Orleańskiego.

Paryż, 12 lutego. Obrońcą ks. Orleańskiego jest Rousse.

Paryż, 12 lutego. Ogłoszono prospekt pożyczki rosyjskiej. Kurs emisyjny wynosi 93.

Limbourg, 12 lutego. *Estafette* twierdzi, że ks. Orleański utracił obywatelstwo francuskie wskutek wstąpienia w roku 1889 do armii indyjskiej.

Lizbona, 12 lutego. Wczoraj znaczna liczba obywateli udała się popołudniu na projektowane zgromadzenie patryotyczne. Rząd zabronił jednak tego zgromadzenia. Tłum zgromadził się na placu Dom Pedra. Trzech republikanów usiłowało przemawiać. Policya rozprószyła tłumy. Ponieważ wiele osób stawiało opór, przeto zarządzono aresztowania. Dwadzieścia ośm osób aresztowanych.

Lizbona, 12 lutego. Dzisiaj po upływie miesiąca od chwili pamiętnego ultimatum angielskiego w sprawie posiadłości południowo-afrykańskich, wszystkie sklepy w Lizbonie są jeszcze na pół zamknięte i rozmaite towarzystwa prywatne opuściły flagę na pół żagla na znak klęski, jaka dotknęła kraj.

Lizbona, 12 lutego. Urzędowy dziennik ogłasza dekrety, upoważniające rząd do uzupełnienia fortyfikacyi Lizbony, do opatrzenia ich w działa, do nabycia statków i łodzi torpedowych, do zakupienia czterech krzyżowców i czterech łodzi kanonierskich, wreszcie do reorganizacyi armii i straży municypalnej w Lizbonie i w Oporto. Celem pokrycia kosztów niezbędnych na wszystkie te uzbrojenia rząd ma prawo wydawać obligacye i wytworzyć specyalne źródła dochodów na cele obrony kraju.

Londyn, 12 lutego. Wczoraj parlament angielski otwarty został mową tronową, która stwierdza przyjazne stosunki Anglii do wszystkich państw kontynentalnych, a odnośnie do konfliktu anglo-portugalskiego oświadcza, iż przyczyna zatargu została szczęśliwie usunięta, Portugalia bowiem przyrzekła wycofać swe siły zbrojne z wielko-brytańskich posiadłości w południowej Afryce. W dalszym ciągu wspomina mowa tronowa o konferencyi brukselskiej, o anglo-egipskiej ugodzie handlowej, tudzież o traktacie handlowym z Bułgaryą, zapowiada wreszcie przedłożenie aktów konwencyi samoańskiej i projekt traktatu ze Stanami Zjednoczonemi północnej Ameryki.

Ze spraw wewnętrznych podniesiono w mowie kwestyę dziesięciny i projekt zakupna ziemi w Irlandyi na rzecz czynszowników. Odnośnie do kwestyi irlandzkiej stwierdza mowa trwałe polepszenie stosunków irlandzkich w ciągu ostatnich sześciu miesięcy. W końcu wspomina o zamierzonem udoskonaleniu stosunków wojskowych.

Londyn, 12 lutego. Izba lordów przyjęła adres do królowej w odpowiedzi na mowę tronową.

Lord-Salisbury oświadczył w Izbie lordów, że rząd królowej już od dwóch lat ostrzegał Portugalię, żeby szanowała granice posiadłości angielskich; tym razem, skoro tylko dowiedziano się o czynach majora Serpa-Pinto, rząd musiał natychmiast wystąpić energicznie, ażeby kwestya nie przeszła z rady stanu do rady tłumu ulicznego. Widoki na ratyfikacyę konwencyi cukrowej stoją obecnie, według zapewnienia premiera gorzej, niż w roku ubiegłym.

Londyn, 12 lutego. W Izbie gmin wniósł Harcourt, ażeby uroczyście uznać publikacyę podrobionych listów Parnella w łamach *Times'a* za uchybienie przywilejom parlamentu.

Gorst protestuje przeciw temu w imieniu rządu.

Londyn, 12 lutego. Izba niższa odrzuciła wniosek Harcourt'a w sprawie *Timesa* 260 głosami przeciw 212 i przyjęła wniosek przeciwny.

Berna, 12 lutego. Włochy wezmą udział w konferencyi, zwołanej do Berna na dzień 5 maja w sprawie międzynarodowego ustawodawstwa robotniczego.

Petersburg, 12 lutego. *Journ. de St. Petersb.* omawiając wypadki bułgarskie, wypowiada zdanie, że dowodzą one, iż w kraju tym wcale nie panuje spokój, że rząd książęcy tak mało jest ustalony, iż został zmuszony zmienić komendantów garnizonów.

Polemizując z *Fremdenblatten* zauważył *Journ. de St. Petersb.*: „Jeżeli prawdą jest, że rokosze i niezadowolenie w Bułgaryi skierowane są nie przeciw rządowi, lecz przeciw agitatorom, to jakże wytłomaczyć, że Stambułow zmuszony został wystąpić przeciw własnym agentom, z których jeden został uwięziony, a inny usunięty.

Rzym, 12 lutego. W senacie wniesiono ustawę, mocą której jedynie królowi przysługuje prawo mianowania opiekunów i kuratorów dla członków rodziny królewskiej. Atrybucye rady familijnej w sprawach prywatnych, — według tej ustawy — przechodzą na radę specyalną, złożoną z mianowanych przez króla opiekunów, kuratorów i książąt rodziny królewskiej, następnie z prezydenta senatu i prezydenta trybunału kasacyjnego, wreszcie z prezydenta ministrów i ministra sprawiedliwości.

Rzym, 12 lutego. Crispi oświadczył w Izbie, że układ z negusem Abissynii, nie nakładający na państwo żadnych wydatków, przedłożony będzie parlamentowi, podobnie jak konwencya dodatkowa z artykułem, dotyczącym pożyczki abissyńskiej. Korzyści ze stosunków z Abissynią przewyższą w znacznej części oczekiwania.

Belgrad, 12 lutego. W odpowiedzi na doniesienia prywatne, jakoby zbiegi z Bułgaryi z granicy przez władze serbskie zwróceni zostali, konstatuje *Agence Belgrad* wedle autentycznych informacyj, że wprawdzie w Serbii nie zatrzymały się żadne skompromitowane osobistości, lecz z granicy nie zwracano nikogo, gdyż władze serbskie nie otrzymały w tym kierunku żadnego polecenia.

Dzienniki donoszą, że na obradach, które od były się pod przewodnictwem ministra gospodarstwa krajowego w kwestyi utworzenia serbskiego Towarzystwa żeglugi parowej, wystąpiono z projektem, wedle którego zawiązanie się dotyczącego Towarzystwa akcyjnego za zezwoleniem ministra i z gwarancyą państwa nie natrafiłoby na żadne trudności.

Sofia, 12 lutego. Jakkolwiek Panica wydał trzech oficerów władzom cywilnym, stawieni będą wszyscy pomimo tego przed sądem wojennym, który zebrać się ma za jakich 14 dni. Oskarżonym odebrano epolety oficerskie, gdyż rozchodzi się o zdradę stanu. Wyrok ma być wydany wedle najwyższego wymiaru ustaw karnych.

Rio Janeiro, 12 lutego. Minister spraw wewnętrznych Loro podał się do dymisyi z powodu nieporozumienia między nim a Tonseca.

Kursa telegraficzne.
Na giełdzie wiedeńskiej

dnia 12 lutego 1890 roku.	Kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	88	95
Zjednoczony dług w srebrze	89	—
Austryacka renta złota	110	60
5% austryacka renta (marcowa)	102	—
Akcye banku austro-węgierskiego	932	—
Akcye kredytowe	322	25
Londyn	119	—
Srebro	—	—
20-to frankówki za sztukę	9	42
Dukaty austryackie	5	59
Banknoty banku niemiec. za 100 m.	58	02½

Odpowiedzialny Redaktor:
Dr. Adam Asnyk.
Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

Rubryka „Nadesłane" nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.

Pamiątki, zbiory i osobliwości godne zwiedzenia.

— Skarbiec i groby królewskie w katedrze na Wawelu zwiedzać można codziennie po godzinie 10 z rana; w dni świąteczne po sumie o godzinie pół do dwunastej.

— Skarbiec kościoła archiprezbyteryalnego P. Maryi i skarbiec konwentu OO. Dominikanów zwiedzać można, jak wyżej.

— Muzeum Narodowe Sztuki w Sukiennicach otwarte codziennio prócz poniedziałków od 1 do 3. Wstęp w dni świąteczne 10, w powszednie 20 ct.

Kraków, dnia 12 2.
(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą		żądają	
Ruble papierowe . . . za 100 rubli	128	50	130	—
Marki niemieckie . . . za 100 mar.	57	60	58	50
20-to frankówka złota	9	38	9	48
6% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	104	25	106	—
4½% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	96	75	98	25
5% Obligacye indemn. gal. za złr. 100 k. m.	103	75	105	25
4½% Listy zastaw. Banku kraj. za złr. 100	98	25	99	25
5% Obligi komunalne „ „ . I Emis.	100	25	101	50
4% Listy zastawne Tow. kred. ziem.	96	50	97	75
4% „ „ „ „ - II Em.	94	25	95	25
4½% „ „ „ „ „ .	99	25	100	25
5% „ „ „ „ .	101	50	102	50
5% „ Banku hip. z prem. 10%	105	25	106	25
5% „ „ „ „ zwr. za 40 lat	101	—	102	—
5% „ „ Król. Pol. za rubli 100	95	—	96	—
4% „ likwidac. „ „ „ „ 100	87	—	88	50

Lwów, dnia 10/1.
(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą		żądają	
Akcye Banku hip. gal. (dywid.) na złr. 200	298	—	—	—
5% Listy zast. Banku hipot. gal. za złr. 100	101	25	102	25
4½% Listy zast. Banku kraj. za złr. 100	98	50	99	50
5% Listy zast. Tow. kred. ziem. za złr. 100	101	—	102	—
4½% „ „ „ „ za złr. 100	99	60	100	60
4% „ „ „ „ okr. 56 złr. 100	93	50	94	50
5% Obligacye indemn. galic. za zł. 100 u. k.	104	40	105	40
5% Oblig. komun. Banku kraj. za złr. 100	100	50	101	50
4½% Obligacye pożyczki kraj. za złr. 100	97	25	98	25

Warszawa, dnia 11/1.
(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą		żądają	
5% Listy zastawne z r. 1869 za rubli 100	—	—	97	20
4% Listy likwidacyjne . . za rubli 100	—	—	89	50
5% Listy zast. Warszawy I Em. „ . 100	—	—	99	—
5% „ „ „ II Em. „ „ 100	—	—	96	—
5% „ „ „ III Em. „ „ 100	—	—	95	—
5% „ „ „ IV Em. „ „ 100	—	—	94	75

Wiedeń, dnia 11/1.
Obligi długu państwa
(bez bieżącego kuponu.)

	płacą		żądają	
5% Renta austr. papier. . . za złr. 100	88	80	89	—
5% „ „ srebrna . . za złr. 100	88	95	89	15
4% „ „ złota . . . za złr. 100	110	60	110	70
5% „ „ papier. nowa za złr. 100	101	95	102	15
4% Losy z r. 1854 na 250 złr. . . za 100	133	—	134	—
5% „ z r. 1860 na 500 złr. . . za 100	141	20	141	70
5% „ z r. 1860 na 100 złr. . . za 100	143	75	144	75
„ z r. 1864 bez % całe . . za 100	176	75	177	25
„ z r. 1864 bez % pół . . za 100	177	—	177	50

Obligacye korony węgierskiej.

	płacą		żądają	
4% Renta złota . . . . . za złr. 100	—	—	—	—
5% Renta papierowa . za złr. 100	99	25	99	45
5% Obl. k. Ostb. z 1876 w zł. . . . 100	113	50	114	10
Pożyczka prem. węg. po 100 zł. „ . 100	136	25	136	75
Pożyczka prem. węg. po 50 zł. „ . 100	136	25	136	70
4% Losy Cisańskie (Theiss-Reg.) „ . 100	126	75	127	25

Obligacye indemnizacyjne.

	płacą		żądają	
5% Obl. ind. Galicyi . . . za 100 m.k.	104	50	105	50
5% Obl. ind. Bukow. . . . za 100 m.k.	104	25	105	25
5% Obl. ind. Siedm. . . . za 100 m.k.	105	—	—	—
4% Obl ind. Węgier . . . za 100 złr.	88	70	89	20

Listy zastawne.

	płacą		żądają	
4½% Boden-Credit allgem. öst. za złr. 100	101	60	101	60
3% Boden-Credit allg. öst. z pr. za złr. 100	108	—	108	50
5% Banku hip. gal. z 10% pr. za złr. 100	106	—	—	—
5% Banku hip. gal. 40-letnie za złr. 100	101	50	101	75
5% Gal. Tow. kred. ziem. stare za złr. 100	101	25	101	75
4% Gal. Tow. kred. ziem. okr. 41 złr. 100	94	15	—	—
4½% Gal Tow. kred. ziem. okr. 52 złr. 100	99	50	100	—
4½% Bank krajowy galicyjski za złr. 100	98	75	9	—
5% Bank kraj. obl. komunalne za złr. 100	100	25	—	—
4½% Banku austro-węgiersk. za złr. 100	101	—	101	50
4% Banku austro-węgierskiego za złr. 100	99	90	100	30
4% Banku hip. węg. z premią za złr. 100	111	50	112	25

Losy.

	płacą		żądają	
Budapest. losy Bazylika na 5 złr. w. a.	7	50	8	25
Kredytowe austr. . . na 100 złr. w. a.	182	50	183	50
Clary . . . . . . na 40 złr. m. k.	58	—	59	—
4% Tow. żegl. Dun. na 100 złr. w. a.	132	—	—	—
Krakowskie . . . . na 20 złr. w. a.	23	50	24	50
Ofner (miasta Budy) . na 40 złr. w. a.	59		61	—
Czerwonego Krzyża austr. na 10 złr. w. a.	19	70	20	—
Czerw. Krzyża węgierski. na 5 złr. w. a.	12	70	13	10
Rudolfa . . . . . . na 10 złr. w. a.	19	50	20	50
Stanisławowskie . . . na 20 złr. w. a.	32	—	34	—

Akcye bankowe.

Ostatnia dywid.		płacą		żądają	
6·—	Anglobank . . . . . na 200 złr.	167	10	167	50
5·—	Bankverein Wiener . . na 100 złr.	124	50	124	75
13·—	Kredyt. dla handlu i przem. na 160 złr.	321	—	321	50
18·—	Kreditbank węg. allgem. na 200 złr.	351	—	351	50
21·—	Galic. Bank hipoteczny na 200 złr.	300	75	—	—
30·—	Laenderbank . . . . na 200 złr.	238	60	239	10
39·80	Austro-węgierski . . . na 600 złr.	932	—	934	—
12·—	Unionbank . . . . . na 100 złr.	260	70	261	20

Akcye kolejowe.

Ostatnia dywid.		płacą		żądają	
16·87	Żegluga na Dunaju . . na 500 złr.	384	—	386	—
117·25	Ferdynanda Północn. . na 1050 złr.	2622	—	2627	—
7·35	Karola Ludwika . . . na 210 złr.	188	—	189	—
7·94	Koszycko-Bogumińskie . na 200 złr.	160	50	161	—
13·40	Lwowsko-Czerniow. . . na 200 złr.	233	—	233	50
27 fr.	Staatseisenbahn . . . na 200 złr.	217	25	217	75
1 fr.	Lombardy (Südbahn) . na 200 złr.	135	50	136	—

Waluty.

	płacą		żądają	
Dukaty pełne ważne . . . . za sztukę	5	58	5	60
20-to Frankówki . . . . . za sztukę	9	41	9	43
20-to Markówki . . . . . za sztukę	11	60	11	62
Pół-Imperyały ros. pełne ważne za sztukę	9	77	9	82
Funty szterlingi . . . . . za sztukę	11	89	11	94
Banknoty włoskie . . . . . za sztukę	46	40	46	50
Ruble papierowe . . . . za 100 sztuk	128	75	129	—

Podziękowanie

Wielebnemu Duchowieństwu, oraz wszystkim Paniom i Panom za udział w smutnym obrzędzie pogrzebowym naszej matki **Emilii Nałęcz Kalitowskiej**, wyrażamy serdeczne podziękowanie. 379 1

Syn, córka, zięć.

Rozalia Januar
Jan Bader
zaręczeni. 381 1

Kraków w lutym 1890 r.

Ogłoszenie w „N. Reformie" z dnia 8 lutego 1890, Nr. 28, rozpoczynające się od wyrazu „Notaryuszem" i t. d., umieszczone zostało tylko przez pomyłkę. 380 1

Edward Bayer.

Wojażer

obeznany w interesach handlowych, a znający dobrze Galicyę, znajdzie korzystne zatrudnienie. Kaucya 1.000 złr. wymagana

Bliższych szczegółów udzieli **Biuro komisowo-informacyjne Wł. Jaworskiego**, ulica Grodzka L. 30, w Krakowie. 375 1 3

Siano ugorowe z koniczem

konicz na paszę, buraki pastewne w większych ilościach ma do sprzedania **Zarząd dóbr Janowice** p. Zakliczyn, 374 1 3

Realność

obejmująca przeszło 5000 sążni kwadratowych, w Krakowie, przy ulicy Blichowej, pod L. 12 jest **do sprzedania.** 367 1 5

Bliższa wiadomość tamże u właścicielki.

CEZARIN

niezawodny środek na wygubienie nagniotków.

Pudełko 40 centów.

ORIENTALINA
Pudr w płynie

nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża i konserwuje.

Cena 1 złr.

Esencya Aromatyczna
do płukania ust.

Kilka kropel dodanych do wody, daje bardzo przyjemne, orzeźwiające i wzmacniające dziąsła płukanie, usuwa kamień i nieprzyjemny zapach w ustach, zębom powraca białość i chroni odpsucia się.

Cena 4 złr.

Balsam de Mecca

znany powszechnie i od wieków wypróbowany środek do zachowania wdzięków aż do późnej starości.

Cena 4 złr. 75 2 0

J. IHNATOWICZ

Lwów, sklepy własne ul. Kopernika, L. 3. ul. Halicka, L. 25, róg Wałowej, **Kraków**, Sukiennice, 20. **Czerniowce**, Rynek, L. 2.

L. 3130.

Ogłoszenie licytacyi.

Celem oddania w dzierżawę na przeciąg 3 lat od 1 marca 1890 do ostatniego lutego 1893 roku **Rzezalni miejskiej w Podgórzu i opłat od rzezi bydła i nierogacizny**, przeprowadzoną będzie **w kancelaryi magistratualnej dnia 17 lutego 1890 roku** publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert i ustnego licytowania.

Jako cenę fiskalną ustanawia się dotychczasowy roczny czynsz dzierżawny w kwocie 3900 złr. w. a.

Oferty pisemne przepisaną marką stemplową i podpisem oferenta zaopatrzone wnosić można do **dnia licytacyi do godziny 11 przed południem**, poczem licytacya ustna nastąpi. Chcący brać udział przy licytacyi obowiązani są złożyć wadyum w gotówce lub w papierach publicznych do wysokości 10% ceny fiskalnej.

Bliższe warunki można przejrzeć w kancelaryi magistratualnej w godzinach urzędowych. 323 2 2

Z Magistratu miasta Podgórza, dnia 2 lutego 1890 roku.

Oliwy do maszyn
Pasy do maszyn

sprzedaje 2612 27 0

po cenach konkurencyjnych

W. KRZYSZTOFOWICZ

w Krakowie, Linia A—B, 37.

Ogłoszenie.

Towarzystwo Zaliczkowe w Nowym Targu

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką zaprasza Szanownych Członków na

Walne Zgromadzenie

w dniu 2 marca 1890 r. o godzinie 2 popołudniu w lokalu własnym odbyć się mające.

Porządek dzienny.

1. Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia
1 Sprawozdanie Dyrekcyi z obrotu kasowego i bilansu za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1889 roku.
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej z rachunków i czynności przedłożonej przez Dyrekcyę, wniosek tejże o udzielenie absolutoryum za rok 1889.
4. Wniosek Rady Nadzorczej wraz z Dyrekcyą co do wysokości dywidendy za rok 1889
5. Wylosowanie trzech członków z Rady Nadzorczej i w miejsce wystąpionych, wybór trzech nowych.
6. Wybór Komisyi rewizyjnej na rok 1890.
7. Wnioski samoistne.

Prawo głosowania, jakie członkom na Walnych Zgromadzeniach przysługuje, opiewa § 37 naszego statutu.

Nowy Targ, dnia 8 lutego 1890 roku.

M. Dudziński sekretarz — *X. Ferdynand Muchowicz* prezes.

Zamknięcie Rachunków Towarzystwa Zaliczkowego w Nowym Targu
z końcem roku 1889.

Stan bierny.			Stan czynny.		
Udziały wpłacone	79.829	32	Udzielonych pożyczek	262.611	10
Wkładki wpłacone	196.608	66	Wartość inwentarza	450	—
Fundusz rezerwowy	11 828	75	Zaliczki procesowe	1.240	40
Odsetki przenośne	5.552	84	Lokacye kapitałów	37.200	—
Pozostałość zysku	11.185	64	Odsetki zaległe za 1889	1.054	45
			Pozostałość kasowa	2 449	26
	305.005	21		305 005	21

Jakób Chlebowski likwidator. **Jakób Goldfinger** dyrektor. **Dr. Herman Schein** kasyer.

Michał Kwieciński, kontrolor. 355

F. ZAJĄCZEK w KĘTACH
FABRYKA SUKNA i KORTÓW

poleca wszelkie w zakres sukiennictwa wchodzące wyroby po cenach najdostępniejszych, oraz podejmuje się wszelkich dostaw dla **klasztorów, zakładów, urzędów, straży ogniowych** i t. p. 109 9 0

Próbki wysyła na żądanie franco.

Dla dogodności stron utrzymuje skład

w Bazarze wyrobów krajowych, Sukiennice, 17/18.

OBICIA POKOJOWE

z pierwszorzędnych fabryk krajowych i francuskich.

Rulon od 15 ct. i wyżej.

Wszelkie dekoracye ścienne i sufitowe, sztukaterye i listwy.

Papier asfaltowy przeciw wilgoci.

Story do okien patyczkowe, plecione i żaluzye deszczułkowe.

Ceraty na meble, stoły i podłogę

polecają

KUTRZEBA & MURCZYŃSKI

największy skład fabryczny tapet w Krakowie.

Podejmujemy tapetowania całych pomieszkań, pałaców i hoteli.

Wzory przesyłamy bezzwłocznie. 1422 74 0

N. BENEDICT
INTERES BANKOWY i KOMISYJNY
Wiedeń, I., Lugeck, 3.

Zlecenia na Giełdę

w wartościach spekulacyjnych i deponowanych

załatwia natychmiast jak najkorzystniej

LOSY NA MIESIĘCZNE UPŁATY.

Natychmiastowe prawo grania po złożeniu I raty.

- 3% Los Tow. Kredyt. ziemsk. rata miesięczna . . . 5 złr.
- 4% węgier. los hipoteczny rata miesięczna . . . . 5 złr.
- 4% Los Cisański rata miesięczna . . . . . . 6 złr.

w grupach po 2, 3, 4, i więcej różnych losów w ratach po 2, 3, 4 złr. itd.

- 1 Los austryac. Czerwonego krzyża miesięcznie . . . . . 1 złr
- 1 Los węgiersk. Czerwonego krzyża miesięcznie . . . . . 1 złr.
- 1 Los włoskiego Czerwonego krzyża miesięcznie . . . . . 1 złr.
- 1 Los Bazylika (Dombau) miesięcz. 1 złr.
- 1 Los serbski tabaczny miesięcz 1 złr.

jakoteż **wszystkie gatunki** losów pojedynczo i w grupach według życzenia

Do ciągnienia w dniu 13 lutego
główna wygrana 50.000 złr.

polecam jako znakomity papier loteryjny

Kwity na wygrane Tow. kredytowego ziemskiego

(Gewinnstscheine der Boden-Credit-Lose).

Takowe grają we wszystkich ciągnieniach premiowych aż **do roku 1930 na wszystkie główne wygrane.** 178 8 8

Rocznie 6, później 4 ciągnienia.

Do nabycia w 12 miesięcznych ratach po 2 złr.

Po nadesłaniu I raty przesyła się kwit udziałowy z seryą i numerem.

Nie ma bólu zębów



kto używa

Elixiru, Pudru i Pasty do zębów
WIELEBNYCH OO. BENEDYKTYNÓW

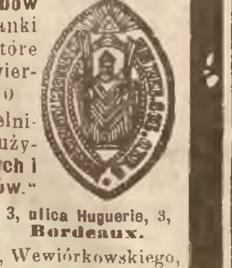
Opactwa w SOULAC (Gironde)

Dom MAGUELONNE, Przeor,

2 medale złote: w Brukseli 1880 r. i w Londynie 1884 r., najwyższe nagrody.

Wynaleziony w roku 1373 Przez **Piotra Boursaud.**

„Codzienne użycie kilku kropli **Elixiru do zębów OO. Benedyktynów** rozpuszczonych w pół szklanki wody zapobiega i **leczy próchnienie zębów**, które bieli i wzmacnia, jak również odświeża i utwierdza dziąsła wybornie. 124 6 0



„Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat **najlepszy ze środków leczących i jedynie zapobiegających wszel. cierpieniom zębów.**"

Dom założony w 1807 **SEGUIN** 3, ulica Huguerie, 3, **Bordeaux.** Agent główny

Znajduje się we Lwowie w apt. pp. Mikolascha, Wewiórkowskiego, Blumenfelda i w składzie perfum J. Jahla; w Krakowie w apt. pp. Redyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i Siedleckiego.

Wszystkie techniczne artykuły

potrzebne dla

młynów, gorzelń, browarów, tartaków, kopalń nafty i t. p.

poleca 358 1 48

skład maszyn, rur, narzędzi i materyałów

H. Ochmanna w Krośnie.

NA KARNAWAŁ!
Po 25 złr.
ubranie frakowe lub salonowe

można dostać

w Filii wiedeńskiej
HEILMANNA KOHNA i SYNÓW

w Krakowie ulica Grodzka, L. 9, pierwsze piętro,

oraz 22 24 0

wielki wybór ubrań męskich i dziecinnych.

Molla Proszki Seidlickie.



OSTRZEZENIE!

Tylko prawdziwe,

jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma **A. Molla.**

Trwały i pewny **skutek** tych proszków w najuporczywszych **cierpieniach, żołądka i trzewiów brzusznych** kurczach żołądka zaflegmieniu, zgadze i **chronicznem zaparciu stolca**, w cierpieniach wątroby **zastojach, rwie** i hemoroidach, w najrozmaitszych **chorobach kobiecych**, za pewnił od wielu lat tym proszkom uszczerne wzięcie

Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.

Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Wódka francuska i sól Molla

Jako **wcieranie** do skutecznego opatrywania gośćca, reumatyzmu, wszelkiego rodzaju bólów członków i sparaliżowań, bólu głowy, uszów i zębów; jako **kompresy** we wszelkich skaleczeniach ranach, zapaleniach i wrzodach. **Wewnętrznie** z wodą zmieszana w nagłej słabości, wymiotach, kolkach i rozwolnieniu. — **Flaszka z dokładnym opisem 90 centów.**

Tylko prawdziwa, jeżeli każda flaszka zaopatrzona jest marką ochronną **A. MOLLA** i zamknięta plombą ołowianą **A. MOLL.**

OLEJ TRANOWY M. KROHN & Co.

w Bergen (w Norwegii).

Najskuteczniejszy i najodpowiedniejszy środek **w cierpieniach piersiowych i płuc,** przeciw **skrofułom, wysypkom skórnym, chorobach gruczołów,** tudzież dla poprawienia ogólnego odżywienia wątłych dzieci 207 5 52

Ze wszystkich w handlach znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do leczniczego użytku.

Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.

Główny skład wysyłek u A. MOLL, c. k. dostawcy nadworn., Wiedeń, Tuchlauben.

Upraszа się P. T. Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.

Składy utrzymują w KRAKOWIE aptekarze: W. Redyk, J. Siedlecki, F. Gralewski, K. Wiszniewski, handle St. Feintuch, M. Jawornicki; w BIAŁY E. Keler, apt.; w BRODACH M. Kulak, W. Landesberg, apt.; w GURAHUMORA R. Botezat, apt.; w JAROSŁAWIU J. Wisłocki, apt., i J. Rohm, apt.; w KOŁOMYI J. Sidorowicz, apt.; we LWOWIE J. Beiser, apt., S. Rucker, apt.; w NOWYM SĄCZU W. Filipek, apt. i Kosterkiewicz wdowa; w NOWYM TARGU C. Laur; w PRZEMYŚLU F. Nahlik, apt.; w RZESZOWIE A. Karpiński, apt, C. Schaitter i Sp., W. Schaitter i Sp.; w SOKALU E. Wysoczański, apt.; w STANISŁAWOWIE Ant. Strzemecki, apt.; w TARNOPOLU F. Jamrogiewicz, apt.; w TARNOWIE W. Müllner i Spółka, Fr. Leszczyński, H. Wierzycki, St. Pawłowski, apt., T. Scharff, w ULANOWIE J. Wroński, apt.

C. K. UPRZYWILEJOWANA FABRYKA BIELIZNY

M. Beyera i Spółki

Sukiennice Nr. 13—14 w Krakowie

naprzeciw kościoła N. P. Maryi.

poleca swój wielki skład bielizny dla Panów, Dam i dzieci, zrobionej z najlepszego gatunku płótna i szirtingu, także wielki skład płótna, bielizny stołowej, ręczników, chustek do nosa i szirtingu w każdej jakości, po nadzwyczaj niskich cenach.

Cennik.

Kołnierzyki męskie i damskie w doskonałym gatunku za 1/2 tuzina złr. 1.20 do 1.50.
Mankiety męsk. i dam. za 6 par złr. 1.80—2.
1/2 **tuzina** lnianych **chustek** do nosa ct. 90, 1.20, 1.40, 1.70 do 4 złr.
1/2 **tuzina** prawdz. francuskich batystowych **chustek** do nosa złr. 2, 2.50, 3 do 6.
1/2 **tuzina** angiel. batyst. **chustek** do nosa z najmodniejszemi brzegami w różnych kolorach ct. 60, złr. 1, 1.20 do 3.
1 **sztuka** (37 łokci albo 23 1/2 m.) dobrego **płótna lnianego** złr. 6.50, 7.50, 9, 10 i 12.
1 **sztuka** (37 łokci albo 23 1/2 m.) 4/4 i 5/4 szląskiego **płótna** złr. 10, 11.50, 12, 12.50, 13, 14 i 16.
1 **sztuka** (63 ł. albo 39 m.) 5/4 holender. **weby** złr. 21, 23, 25, 28, 30, 37, 42 i 50.
1 **sztuka** (63 ł. albo 42 m.) 9/8 i 5/4 **prawdziwego rumburskiego płótna w najlepszym gatunku** od złr. 22 do 60.
1 **tuzin ręczników** lnian. od złr. 4 do 2.
1 **sztuka** 7/4 **lnianego płótna** na 6 prześcieradeł **bez szwu** od złr. 15 do 21.
Szyfon na bieliznę męską i damską od ct. 26 do 50 ct. za metr.
Serwety różnej wielkości od 8/4 do 10/4 i 16/4, jak najtaniej, od 1.50, 2, 4 złr.
Garnitury lniane do nakrycia stołu na 6—24 osób, wybor ogrom. od złr. 3.50, 5, 7 do 50.

Koszule damskie.
Z **Szyfonu** złr. 1.10, z haftem wzor. złr. 1.85.
Z dobrego **holenderskiego** albo **rumburskiego płótna**, z listwą na przodzie albo do zapinania na ramieniu złr. 2.50 do 3.20.

Koszule **w lepszym gatunku, z haftem ręcznym** złr. 3, 3.75, 4, 4.25 do 5.
Koszule w najlepszym gatunku i różnych rodzajach złr. 3.80, 5 i 6.

Majtki damskie.
Zwykle 90 ct., ozdobniejsze złr 1.20, z haftowan. szlarkami złr. 1.80, 2.10, 2.50 i 3.
Z barchantu gładkie złr. 1.60 i 1.75.
Haftowane ozdobne, albo okładane piką złr. 2.50 i 2.75.

Spodnice damskie.
Zwykłe od złr. 1.60 do 2, z dobrego szyfonu złr. 2.50 do 3.50.
Z haftow. wstawkami złr. 3.50, 3.75, 4 i 5.
Spodnice z trenami z wstawkami lub bez wstawek złr 4.50, 5, 6, 7.50 i 9
Spodnice z barchanu gładkie, złr. 2 i 2.50.
Haftow. ozdobne okład. piką złr. 3.50 i 3.85.

Kaftaniki.
Z szyfonu zwykłe 1 złr., lepsze złr. 1.50, z wstawkami haft. od złr. 3.25 do 3.50, z barchanu gładkie złr. 1.20, 1.75 i 1.90.
Haft. ozdob. lub okład. piką złr. 2.90 i 3.20

Koszule męzkie.
Z najlepszego angielskiego szyfonu z gorsem gładkim albo z listewkami złr. 1.50, 2, 2.50, 2.75 i 3
Z dobrego płotna rumburskiego albo holenderskiego złr. 2.80, 3.50 i 4.

Kalesony męzkie.
Z angielskiej piki, wszelkiej wielkości od złr. 1.25 do 1.40.
Z dobr. cienk. płótna od złr. 1.60 do 2.50.

Wielki wybór pończoch damskich białych i kolorowych, jakoteż męskich skarpetek w różnych gatunkach i kolorach. 305 4

Za wszelki u nas zakupiony towar ręczy się, co się nie podoba, odbieramy, zamieniamy, albo wypłacamy za to całkowitą należytość. Te dobrowolne przez nas przyjęte zobowiązanie daje każdemu kupującemu pewność, że nasza usługa jest skorą i rzetelną, i że nasze ceny są bez konkurencyi. Z wysokim szacunkiem

Filia: M. BEYERA i Spółki.

Skład fabryczny towarów płóciennych, zapas gotowej bielizny i wypraw ślubnych *w Krakowie, Sukiennice, Nr. 13—14,* naprzeciw kościoła N. P. Maryi.

Są w zapasie całe wyprawy ślubne, a kosztorysy tychże udziela się bezpłatnie.

MASSAGE.
Dr. MICHAŁ KAUFMANN

leczy, jak dawniej, **choroby stawów, mięśni i nerwów** (nerwobóle, kurcze, porażenia; hysteryę) jako też **atonią kiszek i otyłość** za pomocą **mięsienia** (Massage) według metody Mezgera w Amsterdamie.

Przyjmuje od godziny 2 do 4 popołudniu w domu Wgo Kaczmarskiego przy **ul. Grodzkiej. L. 32.** 106 58 75

Wina
Tokajsko-Hegyalajskie

czyste pod gwarancyą, jak najtaniej u

H. KLEINA
Hurtownika win w Koszycach

(Kaschau Ungarn). 113 136 0

Cenniki opłatnie.

Wyrób krajowy.



JAN DROZDOWSKI

w Krakowie, ul. Floryańska, 18,

FABRYKA FORTEPIANÓW

oraz 111 7 0

skład i wypożyczalnia fortepianów, pianin i harmonium.

Asystent farmacyi

znajdzie umieszczenie **od 15 marca lub 1 kwietnia w aptece w Myślenicach.** — Ubiegający się zechcą przesłać swoje świadectwa kondycyonalne. 344 3 3

Koncypient adwokacki

z kilkuletnią praktyką, znajdzie umieszczenie od 1 marca b. r.

Bliższej wiadomości udzieli z grzeczności Wny **Hieronim Weiss, Kraków, ul. Mikołajska, 4.** 336 3 3

Apteka w Brzesku
poszukuje 351 2 3
ucznia.

Ziółka piersiowe
Dra Seeburgera.

Jedyny środek przeciw chorobom płucowym, mianowicie: **uporczywym, katarom, kaszlowi, zapaleniu gardła chrypce, zaflegmieniu** i t. p.

Pakiet 20 ct., za stempel i opakowanie na prowincyę o 10 ct. więcej.

Do nabycia w aptece „pod złotą głową„ **Leona Rosnera w Krakowie.** 193 12 0

Wypróbowane i 1000 uznań



jako najlepsze uznane c. k. uprzyw. **zegarki.** Warsztaty nowych zegarów i reparacyj

W. Köllmera
w Wiedniu
IX, Servitengasse, Nr. 1.

Najlepsze źródło sprowadzania wszelkich gatunków **zegarków i łańcuszków. 3 lata rzetelnego poręczenia. 1000 uznań** do przejrzenia dają niezbity dowód doskonałości mych zegarków. Zamówienia z prowincyi za zaliczką. **Ceny stałe.** Odsprzedającym 10%. 120 13 47

Ilustrowane cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

MAGAZYN F. BRUNO HAHN
(W. E. Angelus)

poleca

rzeźbione wieszadła do ręczników: kluczy i szczotek, zasłony do kominków (Eckramy), etagerki, szafki na cygara i stoliki. 2826 10 0

Ceraty na meble i płótno gumowe.

Znakomite, bardzo przednie

siedmiogrodzkie wino
wyskokowe (Ausbruch)

najlepszego gatunku, słodkie i tłuste, równe Tokajowi, najszlachetniejsze wino deserowe, dla rekonwalescentów przez lekarzy bardzo polecane, przesyła w 3 litrowych eleganckich flaszach koszykowych za zaliczką **3 złr. 60 centów** franco do każdej stacyi Przy większym odbiorze ceny wyjątkowe 268 8 20

Odsprzedający poszukiwani.

F. J. Misselbacher.

Torda — Siebenbürgen w Węgrzech.

Trawę miodową
(holcus lanatus)

własnej produkcyi, świeżą i pewną, sprzedaje **Zarząd dóbr Ubrzeż** poczta **Łapanów** po 4 złr. za korzec wraz z workiem i wolną odsyłką do kolei. Przy wzięciu naraz 10 korcy jedenasty dodaje się bezpłatnie.

Prosi się wprost adresować, gdyż Zarząd nie utrzymuje składów. 279 2 0

Dzierżawa.

Obszar dworski 250 morgów pola ornego i łąk, godzinę drogi od Krakowa, jest **zaraz do wydzierżawienia.** Wiadomości udzieli właściciel Dąbia poczta Kraków. 314 2 3